Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru na prowincyi i w Krakowie 40 Mk

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie . . Mk 1100.—
Na prowincyi . . Mk 1200.—

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 35·—; dla poszukujących posad Mk 20·— za słowo; drobne o treści matrymonialnej Mk 60 wiersz milimetrowy jednoszpalt. Mkp. 60·—, wiersz milimetr. w rubryce „Nadesłane" Mk. 180·—, wiersz po kronice Mk. 225 Ogłoszenia przed tekstem wiersz Mk. 270.

Ogłoszenia zagraniczne 100 razy droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada). — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rok XIII. Kraków, środa 5 lipca 1922. Nr. 178.

WAŻNE DLA REEMIGRANTÓW!

Reemigranci i Emigranci chcący udać się do AMERYKI mogą przez nasze biuro

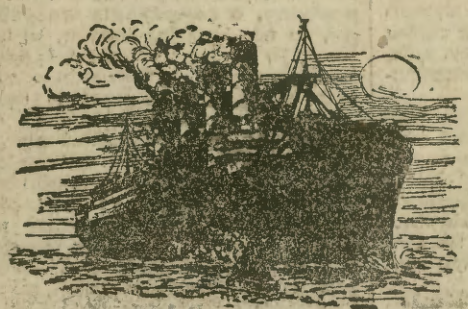

3651 CUNARD LINE

Kraków, św. Marka 22, Hotel Pollera

uzyskać łatwo zezwolenie na wyjazd, choćby już od dwóch lat w Polsce przebywali.

Okręty nasze są ze wszystkich najszybsze i najwygodniejsze i wyjeżdżają z GDAŃSKA, Cherbourga i innych portów europejskich prawie codziennie.

Wszelkich informacyi udziela się bezpłatnie. Karty okrętowe po 106 dolarów + 8 dol. taksy amerykańskiej są u nas w biurze do nabycia.

Wikt wyśmienity, wygodne kajuty na 2-4 osób

Zdobywanie kolumny niebios.

(t) Tymi dniami pułkownik Howard — Bury wygłosił w Sorbonie dłuższą prelekcyę na temat postępów ofenzywy na Everest. Pan ten jest bezwątpienia osobą dość kompetentną do zabierania głosu w tej sprawie, ponieważ organizował ową himalajską ekspedycyę. Jest ona obecnie w drodze. Odkryła ciekawe, nieznane klasztory na wysokości, najwyższych szczytów alpejskich. Postępuje ona naprzód, ciągle naprzód. Ale jak powoli! Nieraz robi tylko 100 metrów w ciągu dnia. Obecnie osiągnęła ledwo 6000 m., więc jeszcze mniej niż wyprawa ks. A bruzzów r. 1909. Czy zatknie sztandar angielski na niezdobytym szczycie? Należy o tem wątpić. W balonie unoszący się człowiek traci powyżej 6000 m. całą zdolność ruchu, tak dalece, że nie jest w stanie podźwignąć ciężaru 10 kilogr. To też balony takie nie śmią mieć worów z balastem cięższych niż 5 kg. Tymczasem na stokach Everestu trzeba się wspinać i to z znacznem obciążeniem. Wprawdzie uczestnicy wyprawy oddychają tlenem, ale warunki są nie mniej ciężkie. Następnie zimno okropne! Obliczono, że na szczycie Everestu musi panować mróz 29 R. poniżej zera. Zadanie wyprawy będzie więc tylko coraz trudniejsze. Diagram u góry ilustracyi przedstawia do kreski część góry, na której już stanęła noga ludzka (wyprawa włoska 1909), a o powyżej część jeszcze do zdobycia.

„ASBIT" Spółka z o. o. | Patrz 3581 „Nadesłane"

„PAŃSTW. ZAKŁADY NAFTOWE" zakupują ropę od producentów i upraszają o składanie pisemnych ofert pod adresem: 3442

Główna Dyrekcya „Państw. Zakładów Naftowych" Lwów, ul. Romanowicza, L. 13.

Zbrodnicze metody walki o władzę.

„Polityka pokojowa" — a „pogotowie bojowe". — Antypaństwowa propaganda.

Kraków, 4 lipca.

(at) Dziwnem i zgoła nieusprawiedliwionem jest u nas rozgraniczanie pojęcia *„polityki pokojowej"* od pojęcia *„pogotowia bojowego"* w tem znaczeniu, jakoby pogotowie bojowe i jego organizowanie przekreślało lub nawet w czemkolwiek przeszkadzało *polityce pokoju.*

Interpretatorka takiego rozgraniczania i wojowniczka takiego rozklasyfikowania pojęć jest *prasa prawicowa.*

Ilekroć mowa o „budżecie wojennym" — stale „Rzeczpospolita" krzyczy, że burzy się pokojową linię polityki polskiej, że naczelne władze wojskowe snują jakoweś romantyczne zamysły wypraw bojowych, wyświadczając tem samem — jak to stale podkreślamy — **zbrodniczą przysługę Państwu polskiemu!**

I trudno dopatrzeć się w tem działania w dobrej wierze. Trudno się oprzeć wrażeniu, że jest to tylko perfidne wyzyskiwanie nieistniejących argumentów — nie ze względów rzeczowych, lecz ze względ-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

du na kierujące jednostki, że jest to rozmyślne i świadome działanie na masy, które w subtelności definicyi wdawać się nie chcą i nie zwykły.

Trudno wyobrazić sobie, by ktośkolwiek w Polsce myślał o marszu na *Berlin* czy *Moskwę* — boć w takiem marszu **żadnego politycznego celu osiągnąć nie możemy.** A *„polityka wojenna"* jest tylko wtedy możliwa, jeśli istnieje mocny i przyciągający koniecznością cel ofenzywy.

Polska celu takiego nie ma. Mamy ustalone granice — i zamachu na granice sąsiadów dokonywać nie mamy zamiaru. Ale to nasze dążenie pokojowe nie gwarantuje nam żadną miarą, iż nasi sąsiedzi *podobnie*, jak my, myślą. **Raczej odwrotnie.**

Jesteśmy świadkami ciągłych **prowokacyi,** tak na wschodzie, przez nieustające **napady band bolszewickich,** jak i na zachodzie przez **mordowanie Polaków na G. Śląsku,** próbne mobilizacye Prus Wschodnich. Wiemy, **iż zakłady Kruppa przenoszą się do Rosyi,** że w Rosyi wre intensywna praca wojskowych techników **niemieckich.** Moglibyśmy wyliczyć długi szereg objawów, przekonywujących, iż zamiary naszych sąsiadów **nie idą po linii pokojowości polskiej.**

Wobec tego nie pozostaje Polsce nic innego, jak **ubezpieczyć się,** by nie stanąć w pewnej chwili bezsilnie z załamanemi rękoma — *na łasce silnych.*

Stąd też taka polityka, polityka ubezpieczenia się, czyli — jak się ją powszechnie nazywa — **„pogotowia wojennego", w niczem nie sprzeciwia się polityce pokojowej, raczej ją uzupełnia i utrwala.** I jako taką odróżnić ją trzeba od polityki wojennej, która **szuka zatargów,** staje zaczepnie wobec każdego innego państwa.

Robi się u nas zarzuty władzom wojskowym, że zażądały „kredytów wojennych" w wysokości **50 miliardów.** Kto zna budżety europejskie, zwłaszcza budżety ostatniej wojny — wie, **że z sumą taką wojny rozpocząć nawet nie można,** a cóż dopiero ją prowadzić!

I jeśli na takiej podstawie rzuca się zarzuty *łamania linii pokojowej* — to zaiste trudno się oprzeć wrażeniu, że ma się tu tylko do czynienia z **pomieszaniem pojęć, z brakiem logiki i z dziwną psychozą roznamiętnienia,** w którem ginie już wszelki zdrowy zmysł — i nawet umiejętność liczenia.

Przedewszystkiem zaś pomieszanie pojęć: wojna i zabezpieczenie państwa, wynikające z pojęć — jak wyżej zaznaczyliśmy — „polityka wojenna" i „pogotowie bojowe". Tak samo, jakby się pomieszało pojęcia *straży pożarnej i ubezpieczenie od ognia.* Podobnie jak tu jedno nie wyklucza drugiego, tak samo polityka pokojowa nie wyklucza, lecz owszem **wymaga wydatków na przygotowanie do obrony całości Państwa.**

Nie ulega wątpliwości, że **rozpasanie polityczne** tak wyraźne u nas po ostatniem przesileniu, **osłabia naszą odporność,** ową odporność moralną, która jest koniecznym warunkiem każdego fizycznego trudu, walki i zwycięstwa.

Musimy zrozumieć, że czas najwyższy skończyć z **metodą podejrzeń, oskarżań, kalumnij,** jeśli mamy zamiar doprowadzić do jedności z ducha naszą Ojczyznę, **jeśli się ostać chcemy wobec nietajonej zaborczości naszych wiekowych wrogów.**

* * *

Od powstania Państwa Polskiego zajmowaliśmy zawsze i zajmujemy *stanowisko państwowe,* **stawiając zawsze interes Państwa ponad interesem partyi,** grupy, czy jednostki.

Ukazywaliśmy zawsze drogi, nie tracąc celu z oka, celu ostatecznego, którym jest: *całość i niepodległość Polski.* Ukazywaliśmy drogi *budowania* państwa, wykazując błędy w równej mierze wszystkim grupom czy jednostkom, które czasem w dobrem nawet mniemaniu skutkami swych poczynań podkopywały powagę i siłę państwową.

I dziś znowu nie możemy z najwyższem oburzeniem nie potępić gry, jaką **dla celów czysto partyjnych (!)** w zupełnem zaślepieniu prowadzi **narodowa demokracya** ze wszystkimi swymi odcieniami.

Bo czemżeż wytłomaczyć, że na tle ostatniego przesilenia narodowa demokracya dokonała przedziwnego **przemianowania swego stosunku do gabinetu** *Ponikowskiego,* a przedewszystkiem do min. *Skirmunta,* którego poprzednio oskarżała o „belwederwiszowanie", min. *Michalskiego,* którego tak energicznie zwalczała z racyi jego polityki skarbowej.

Co więcej, napędzony przez p. Michalskiego wicemin. *Weinfeld* ogłosił swego czasu na łamach „Rzeczypospolitej" **sprawozdanie budżetowe, zanim (!) ono jeszcze zostało przez p. Michalskiego... wypracowane (!!)** — ogłosił je pod kątem krytyki, powodując to, iż **zaalarmował giełdy całego świata,** że p. Michalski przedstawia **cyfry nierealne** i w ten sposób **podkopał zaufanie zagranicy do polskiej gospodarki skarbowej.**

I tych to zwalczanych do czasu przesilenia, robi obecnie endecya swymi niemal **sztandarowymi ludźmi!**

A wreszcie — chcąc wszelkiemi siłami **zdepopularyzować Naczelnika Państwa,** puszcza ona **bezpodstawne plotki,** że władze wojskowe zażądały kredytów wojennych w wysokości **156 miliardów,** jakkolwiek wiadomo było, że **szło tu o sumę 50 miliardów, przyznanych już uprzednio przez gabinet Ponikowskiego** — i to *jednomyślną uchwałą Rady ministrów!*

I tu jeszcze zauważyć należy, że gdyby p. Skirmunt w swej podróży zagranicę przypilnował pewnej sprawy — czego jednak niestety zaniedbał — to i ta suma 50 miliardów nie zostałaby wyczerpaną.

Ale endecyi nie chodzi o prawdę ani rzecz samą, jej idzie o interes partyjny, o zohydzenie wszystkiego, co nie jest jej partyą, jej interesem: Jej dewizą: *choćby ze szkodą państwa byle interes własny!* Społeczeństwo polskie miało sposobność obserwować to najlepiej przy ustawie o *monopolu* tytoniowym.

I tem tylko wytłomaczyć można ową **„wichrowatość"** pojęć i stosowanie **najohydniejszych metod,** które nietylko mijają się z etyką — ale **są zbrodnią! Zbrodnią na żywym organizmie państwa i narodu, ohydą poniewierania symbolami Państwa,** powolnem toczeniem coraz niżej, aż tam, „gdzie się traci resztkę własnego szacunku"!

Właściwi ludzie — na właściwe miejsca!

Trzeba zwolnić z wojska cywilnych fachowców, a pozostawić oficerów z powołania.

Kraków, 4 lipca.

(at) Przed niedawnym czasem odbył się w Warszawie zjazd zdemobilizowanych oficerów. W czasie obrad poruszono szereg palących spraw. Przedewszystkiem zjazd domagał się poddania rewizyi listy dotychczas zdemobilizowanych. Przyjmując za podstawę wydane rozporządzenia i rozkazy wojskowych odnośnie do demobilizacyi — zjazd zwrócił uwagę obecnego zastępcy ministra, gen. Olszewskiego, oraz szefa oddziału V sztabu M. S. W., pułkownika Malinowskiego, **że rozkaz dotyczący zwolnienia nauczycieli, urzędników kolejow. oraz in. funkcyonaryuszy państw. ze służby w wojsku, został nie dość ściśle wykonany.**

Według oświadczenia zjazdu cały szereg

Z naddunajskiej stolicy.

Strejk kolejarzy i pocztowców. — Miasto, odcięte od świata. — Czesi mieli obsadzić Wiedeń. — Malownicze sceny przed dworcami kolejowymi. — Strejki „in continuo".

(*Korespondencya własna „Il. Kuryera Codz."*)

Wiedeń, w czerwcu.

Godzina szósta wieczór. Wyelegentowany dandys, zapaliwszy dobre cygaro, bierze ze znudzonym gestem słuchawkę, chcąc zatelefonować do swej M i z z i, czekającej nań niecierpliwie w dusznej kawiarni K r a n z a przy siódmej porcyi lodów, gdy wtem o dziwo — telefon nie funkcyonuje!

To samo przytrafiło się staremu paskarzowi, który na pięć minut przed szóstą kupił wagon czereśni, a punktualnie o godzinie szóstej chciał go telefonem puścić w dalszy pasek.

Wrzeszczy więc do telefonu, jak nieboskie stworzenie, lecz telefon głuchy jak głaz.

— „Gadał dziad do obrazu", śpiewa ktoś na ulicy.

— „Mów do mnie jeszcze", nuci w kuchni służąca.

— W a s h e i s s t d a s? — pyta paskarz wciągając dym z prawdziwego „egipskiego".

A dym, ułożywszy się w kształcie litery, wypisał w powietrzu słowo:

Strejk.

Miasto odcięte od świata, ba nawet od najbliższej prowincyi. Żadnych wiadomości, żadnych depesz...

Pisma piszą tylko o strejku, gdyż innych „senzacyi" brak...

W mieście atmosfera duszna... Wszędzie policya...

— „Czesi mają obsadzić Wiedeń", — chodziło z ust do ust.

Przed dworcami kolejowymi istne obozy cygańskie. To biedni podróżni pokutują za cudze winy, zazdroszcząc ptakom niebieskim ich skrzydeł a bogaczom powozów i automobili.

Tak wyglądał niedawno Wiedeń, spreparowany odpowiednio przez najstraszniejszy ze wszystkich strejków.

A powody?

Powody sięgają jeszcze w czasy osławionych rządów kanclerza R e n n e r a, który zaprowadził na wzór sowiecki „rządy robotnicze", będące jawnym wyrazem dyktatury proletaryatu.

Tej dyktaturze nie chciał się ślepo poddać obecny kanclerz Austryi, dr. S e i p e l, tem bardziej, że organizacya kolejowców i pocztowców żądała nietyle udogodnień natury materyalnej, ile moralnej.

Zaczęły się więc pertraktacye, prowadzone po obu stronach z jak największą nieustępliwością. Rząd nosił się nawet z zamiarem zarekwirowania aut ciężarowych, jakoteż parowców na Dunaju do służby komunikacyjnej.

Sytuacya stawała się z chwili na chwilę coraz bardziej poważną.

Wiedeńskie Biuro korespondencyjne karmiło prasę wiadomościami, otrzymywanemi raz na dzień pocztą powietrzną z Paryża; pisma, odcięte od swych korespondentów skazane były na marną wegetacyę...

Strejkujący okazali się nawet tak dalece nieludzkimi, że wyłączyli kontakty telefoniczne ze szpitalami i strażą pożarną, wskutek czego chorzy nie mogąc doczekać się lekarzy, umierali z powodu braku pomocy.

W tak zaostrzonych warunkach nie odbył się jeszcze żaden strejk we Wiedniu, toteż nie dziw, że oburzenie ludności, aprobującej stanowisko rządu, zwróciło się wyłącznie na strejkujących, którzy z tak błahych powodów narazili miasto na klęskę.

Nie trzeba zaś chyba dodawać, że rej w tym strejku wodziły liczne żywioły skrajne z komunistami na czele, którzy chcieli w mętnej wodzie wyłapać odpowiednie rybki i za jednym zamachem usunąć znienawidzony przez nich rząd „burżuazyjny".

W ostatniej chwili, tuż przed katastrofą, która mogła sprowadzić nieobliczalne wprost skutki, przyszło do porozumienia na mocy którego pobory funkcyonaryuszy podwyższać się będą automatycznie wraz ze wzrostem drożyzny.

Ludność odetchnęła. Strejk skończony. Dandys zatelefonował do swojej M i z z i, a paskarz sprzedał swe czereśnie. Życie wróciło na normalne tory.

Nie upłynęły jednak trzy godziny, kiedy w mieście wybuchł strejk — tramwajarzy, czyli, innemi słowy, wiedeński „front proletaryacki" wypowiedział walkę własnemu proletaryatowi!

Paskarz pojedzie autem lub dorożką. Lecz robotnik, mieszkający na peryferyach miasta, pójdzie pieszo do pracy, błogosławiąc odpowiednio swych „towarzyszy" za wyrządzoną mu — przysługę.

Miecz. L.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

nauczycieli zawodowych pozostaje w wojsku, jakkolwiek w kraju daje się dotkliwie odczuwać brak sił nauczycielskich. Niemało też miejsca w wojsku zajmują urzędnicy kolejowi, skarbowi itd., którzy w razie zdemobilizowania powrócić mogą natychmiast do dawnych warsztatów pracy, stwarzając w wojsku wolne miejsca dla tych „zrządzeniem losu" zdemobilizowan. **którzy do dziś pozostali bez pracy i środków do życia,** a którzy mają do służby wojskowej specyalne zamiłowanie.

Zdaje się, że postulat zjazdu jest najszczęśliwszem rozwiązaniem sprawy demobilizacyi Kieruje on bowiem odrazu sprawę na właściwą drogę, rozwiązując ją pomyślnie dla kraju i jednostek. **Fachowcy powinni wrócić na swoje miejsca.** W ten sposób może udałoby się jeszcze naprawić niedomagania, jakie wynikły z powodu pospiesznie i doraźnie przeprowadzanych zwolnień z szeregów armii.

Poddanie list zdemobilizowanych takiej rewizyi **nie powinno nawet nastręczyć większych trudności.** Wszak w każdym korpusie oddział personalny posiada karty ewidencyjne wszystkich oficerów — i z nich wyczytać można kwalifikacye i fachowe wyszkolenie każdego oficera. Następstwem takiego zbadania list ewidencyjnych winno być natychmiastowe zwolnienie urzędników państwowych i oddanie ich do dyspozycyi odnośnych ministerstw. Luki zaś przez to wynikłe napełnić można zwolnionymi oficerami, którzy pozostają bez zajęcia.

Nie wątpimy, że M. S. W. wedle przyrzeczenia danego zdemobilizowanym na zjeździe, we źmie pod uwagę taki sposób rozwiązania sprawy, tem więcej, że nie wychodzi on poza ramy rozporządzeń już wydanych, a dowodzi właśnie ich niezupełnego ich wykonania do tej pory.

NA MARGINESIE.

Denuncyatorzy Polski.

(P) Prasa prawicowa, a zwłaszcza narodowo demokratyczna zamieszcza „własny telegram" z Paryża, w którym donosi, że:

„W francuskich kołach politycznych wiadomość o pwstaniu gabinetu Śliwińskiego wywołała wrażenie zawodu.

Nastąpił również niepokój co do orjentacyi polskiej polityki zagranicznej".

Po tej introdukcyi następuje parę smętnych dygresyj na temat władzy Sejmu i zastosowania konstytucyi, aby wreszcie tym rzekomo francuskim obawom dać jaśniejszy wyraz:

„Piłsudski należy do tych Polaków, którzy więcej patrzą na niebezpieczeństwo wschodnie aniżeli zachodnie. Ten punkt widzenia może sprowadzić **bolesne przebudzenie się.**

Polacy ci są to aktywiści. Dziś wielu z nich błąd swój poznało i wielu z nich stało się zwolennikami sojuszu z Francyą".

A więc Naczelnik Państwa jest przeciwnikiem sojuszu z Francyą!!!

Właściwy sens depeszy, pobożne życzenie i cel jej zawarte są w następującym patetycznym akordzie końcowym przypisanym prasie francuskiej.

„Atoli nie możemy zapomnąć, że naszymi najstarszymi przyjaciółmi w Polsce są ci nieustraszeni narodowi demokraci na czele których stoi **Roman Dmowski".**

Jest to położenie kropki nad i.

Pozornie nie byłoby w tem nic dziwnego, ani nowego. Znamy już bowiem aż do nudności te powtarzane na tysiąc sposobów endeckie komunały, ale rzecz ta ma jedną stronę, której nie można pominąć milczeniem.

Oto **do spraw wyłącznie wewnętrznych polskich zaczyna się wciągać zagranicę.** Prasie obcej podsuwa się zarzuty i insynuacye, **używa się jej jako narzędzia, za pomocą którego stara się wywrzeć nacisk wewnątrz.**

Prasa narodowo-demokratyczna rozdziera szaty z powodu spadku marki polskiej, wylewa krokodyle łzy nad niestałością naszego położenia i jako głównego wroga wskazuje **„brak zaufania do państwowości i do rządów polskich".** Z drugiej jednak strony ta sama prasa oślepła niemal z nienawiści, z pianą zaciekłości na bezzębnych ustach i z całą furyą bankruta grającego na ostatnią kartę uderza w podwaliny państwa, a równocześnie **denuncyuje przed zagranicą** Naczelnika Państwa, rząd i większość opinii polskiej. Zapewne w ten sposób usiłuje wzbudzić tam — zaufanie do państwa polskiego i rządów polskich.

Cała ta robota w interesie nie tyle Patrii co partyi nie jest również nową i ma swoją historyczną tradycyę.

Wiemy dobrze, że ilekroć stawała na porządku sprawa naprawy Rzeczypospolitej, ilekroć ważyły się zamierzenia niesłychanej dziejowej doniosłości, tyle razy partye i jednostki zbrodniczo ambitne wysuwały **„absolutum dominium", jako straszaka dla bezkrytycznej masy jakiem złotej wolności zahypnotyzowanej, a pańskiej klamki trzymającej się masy szlacheckiej.**

Wiemy także dobrze, że w chwili, gdy własne siły nie wystarczały, **szukano pomocy u obcych potencyi,** bez względu na to kto jej używał, serenissimus rex ueciae czy najjaśniejsza imperatorowa.

To było dawniej, **dzisiaj denuncyuje się prawowitą władzę za granicą, wzbudza się nieufność u przyjaciół i sprzymierzeńców, daje się materyał wrogom.** Trudno się więc dziwić, że np. „Rzeczpospolita" doczekała się pochlebnej wzmianki w oficyalnym komunikacie sowieckiego poselstwa w Warszawie.

Wszystko się zaś robi dla dobra ojczyzny i państwa. A no trudno — **Targowica również głosiła, że tylko interes Państwa i wolność ma na celu...**

Ale z tą tradycyą należy raz zerwać. Nie idzie w danym razie o osoby ani o ten czy inny rząd, **tu chodzi o sam fakt, o metodę — denuncyowania Polski.** Rząd w imię powagi Państwa powinien wystąpić przeciw klice denuncyatorów, a społeczeństwo ze swej strony musi wytępić te czerwie, które podtaczają podwaliny i wiązania Rzeczypospolitej.

Między krytyką a denuncyacyą istnieje pewna różnica, szkoda tylko, że dla narodowej demokracyi nieuchwytna.

Niemieccy pastorzy w Polsce
prześladują polskich ewangelików.
Dlaczego rząd polski nie weźmie w obronę polskich ewangelików.

Kraków, 4 lipca.

Z kół ewangelików-Polaków na Śląsku średnim otrzymujemy następującą wiadomość:

Wiadomo, jak gwałtowną przeciwko Polsce prowadzi się kampanię, ażeby przekonać świat, że na każdym kroku w kraju naszym dzieje się krzywda mniejszościom wyznaniowym i że tolerancya religijna, jedna z fundamentalnych zasad konstytucyi polskiej — jest tylko frazesem.

Zarzuty te głośnem echem odbijają się przedewszystkiem w prasie niemieckiej po tej i tamtej stronie granicy, a zdaje się nie ulegać wątpliwości, że inicjatywa do tego wychodzi — o ile chodzi o wyznanie protestanckie — *z niemieckiego konsystorza ewang. w Poznaniu.*

Lecz w jaki sposób naczelne władze duchowne kościoła tego w Polsce pojmują tolerancyę w stosunku do współwyznawców — Polaków, dowodzą fakty, o jakich donoszą nam z odłamka Śląska Średniego, przyłączonego do Polski przez Traktat Wersalski.

Przeważna część tamtejszej ludności rdzennie polskiego jest pochodzenia i wyznaje religię ewangelicką. W obrządkach kościoła tego *w owej śląskiej dzielnicy zachował się język polski nieprzerwanie przez cały czas niemieckich w niej rządów, tj. od kilku wieków, i nie dał się on z nich usunąć nawet w dobie najwyższej wybujałości hakatyzmu.* Dziś, za rządów polskich, na tym terenie ilość nabożeństw polskich w kościołach, do których uczęszcza ludność polska, *ogranicza się do minimum, nowi zaś pastorowie,* których się w nich ustanawia, *po polsku nie umieją.*

A oto fakt drugi: W jednem z tamtejszych

LUCYFER

CZĘŚĆ PIĄTA.

—☰— 175

Nastąpiła chwila milczenia, w czasie której straszliwy Glo z wielką uwagą przyglądał się czaszkom wespół z Wilfriedem.

— Tu właśnie tkwi cud mego odkrycia, które doprowadzone do doskonałości, uczyni mnie panem świata — ozwał się nagle Glo. — Słuchaj, Wilfriedzie! W księgozbiorze starożytnej tajnej świątyni w Delhi, nieznanej Anglikom, a o której wie zaledwie kilku odciętych od świata braminów, w podziemiach tej świątyni wyczytałem, że na XVIII stuleci przed erą chrześciańską wynaleziona była materya, która miała tę właściwość, iż mogła kondensować w sobie myśl ludzką i wyrzucać ją następnie z siebie z niezmierną siłą... Przestudyowałem gruntownie tę część ksiąg bramińskich i doszedłem do przekonania, że tą materyą nie jest nic innego, jak tylko radium! Tak, nasze nowoczesne radium! To samo radium, które wykryła genialna Polka, pani Curie-Skłodowska i Francuz pan Bemont. Magowie tybetańscy znali już radium i robili z niem doświadczenia przed tysiącami lat... Przestraszeni niewątpliwie właściwością boskiej materyi, nie mówili oni o tem nikomu... Pomarli, powierzając swą tajemnicę tylko zamkniętym hermetycznie stronnicom swych ksiąg.

Po chwili milczenia Glo znów zaczął:

Powinieneś sobie przypomnieć o jednem, mój bracie! Oto przed kilku laty skradziono z laboratoryum Edisona trzy gramy radium. Narobiło to wiele wrzawy na całym świecie.

— Tak, przypominam sobie — przyświadczył Wilfried z cicha.

— I zgadujesz zapewne — ciągnął dalej Glo — że złodziejem tym byłem ja! Radium było mi potrzebne natychmiast. Wydobyć je? Wymagałoby to całych lat pracy. Kupić? Na całym świecie istniało wówczas zaledwie 50 gramów radium. Jeden gram tu, drugi tam... I jak zazdrośnie materyał ten był strzeżony, pilnowany, jak ekonomicznie się z nim obchodzono, jakkolwiek zużywanie się jego było bardzo powolne. Najwięcej radium przechowywał u siebie Edison. Całe trzy gramy! Udałem się na Madison-Square. Zbyteczna opowiadać, jak do tego doszedłem. Już wówczas uchodziłem za mistrza hypnozy. Wystarczy powiedzieć, że zawładnąłem tem radium i mając księgi braminów przed oczami, pracowałem w nieznanej świątyni w Delhi.

Znów zapanowało milczenie, przyczem twarz Glo XIII. nabrała iście lucyferycznego wyrazu.

— Ileż pracy, i trudów, ile zadanych tortur, ile krwi rozlanej! — mówił znów po niejakim czasie. Tysiące mózgów ludzkich, wydobytych z pod czaszek jeszcze za życia i preparowanych w sposób przepisany przez księgi bramińskie, wydało trzy gramy szarawej materyi... Wilfriedzie, działo się to w czasie, gdy dojrzały człowiek nie mógł o zmierzchu błądzić po lesie, w którym znajdowała się owa świątynia, aby nie został uprowadzony, położony na stół, oskalpowany, strepanowany i pozbawiony mózgu... Trzy gramy szarawej materyi poddane przez 30 godzin emanacyi radiumicznej, stały się kondensatorem, multiplikatorem, rozsyłaczem mych myśli, przy pomocy aparatów, znajdujących się jeszcze w stanie pierwiastkowym. I od tej pory brania mi nie potrzebowali wysyłać swych niewolników, celem napadania na ludzi w lesie... Kiedy zaszła potrzeba, to pomyślałem tylko i ludzie sami przychodzili... Trwało to trzy lata. Ile osób zabiłem, aby zdobyć szczyptę szarawej materyi, znajdującej się w mózgu każdego człowieka?... Władze angielskie, które nic nie rozumiały, kładły na karb głodu depopulacyę ludności prawie całego okręgu... Ale posiadałem za to szarawą materyę, wystarczającą do wypełnienia siedmiu czaszek...

I znów zapadło milczenie. Tym razem przerwał je Wilfried:

— Dlaczego użyłeś czaszek, nie zaś innych naczyń bardziej naukowych?

— Symbolizm, Wilfriedzie! — odrzekł Glo z uśmiechem. — Tak! Dzięki księgom braminów stworzyłem mózg ludzki o potędze prawie boskiej, a zareprodukowałem go w siedmiu egzemplarzach. Czyż słuszną nie było rzeczą, że obmyśliłem dla nich takie, a nie inne pomieszczenie? Reszta, Wilfriedzie, była tylko igraszką. Kombinacye wszelakich radioaktywności w połączeniu z aparatami wysyłającemi i odbiorczemi i przy udziale maszyny, którą masz przed sobą, a która chwyta, kondensuje i wysyła w przestrzeń fluidy astralne... I oto posiadam maszynę, która mnożąc do nieskończoności wyziewy mego mózgu, wykorzystuje do niesłychanych granic moje właściwości czarodzieja, hypnotyzera, odczytywacza myśli, sugestyonera, dezinkarnatora, które nabyłem studyując alchemię począwszy od ksiąg Mikołaja Flamela, a skończywszy na szpargałach braminów.

Urwał, ale natychmiast podniósł rękę i z ust jego padło słowo:

— Ale...

Wilfried przymknął oczy, a podniósłszy po chwili powieki, utkwił wzrok w twarzy Glo XIII. i tonem pytającym powtórzył:

— Ale?...

— Ale moja Teledynamo nie jest jeszcze doskonała! Może ona oddziaływać narazie na jeden punkt. Na jeden jedyny! Nie jest w stanie zdobyć się na jednoczesne oddziaływanie na kilka punktów. Mam siedem czaszek, Wilfriedzie, ale jest w mem posiadaniu jeden tylko centralizator — rozsiewacz... Znajduje się on w tem platynowym pudełku, wyłożonem kryształem... Rozumiesz? Podczas gdy działam na osoby, zamknięte w jakiejś skorupie, izolującej je od światła; gdy działam naprzykład na łódź podwodną „Lampas", to nie mogę jednocześnie wpływać na Saintclaira, o którym nic nie wiem od dnia 21-go maja. I nie działam przedewszystkiem na niego, gdyż nie posiadam jeszcze elementów, nadających się do otwarcia, że tak się wyrażę, jego mózgu... Potrzeba bowiem, abym mógł zmierzyć przy pomocy tego psychomierza, który tam widzisz, siłę fluidyczną jego woli. Otóż ta siła jest tak potężna, podobnie zresztą jak siła Prillanta i Lourmela, że przekracza skalę tego przyrządu...

— A zatem? pytał prawie gwałtownie Wilfried

—0— C. d. n.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

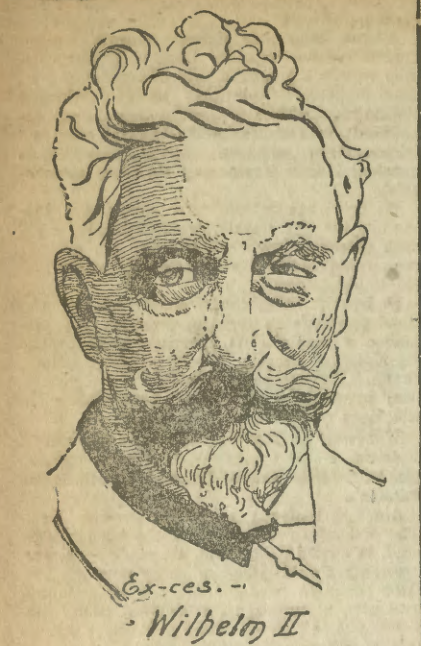

Korespondent „Daily Mail" bawiący od kilku dni w Doorn, gdzie przebywa obecnie b. cesarz niemiecki, podaje ciekawe szczegóły o trybie życia, który prowadzi on w ciągu całego dnia. Wilhelm przybiera się z samego rana w strój ogrodnika, nadziewa na siebie zwyczajną niebieską bluzę i wychodzi do ogrodu, gdzie zajmuje się przeważnie hodowlą róż. Od pewnego czasu porzucił on zupełnie rzemiosło drwala i nie rąbie już po dawnemu klocy drzewa. Wieczorami przed spożyciem obiadu przybiera Wilhelm strój generała pruskiego i przyjmuje u siebie dawniejszych generałów, którzy przybywają do niego z wizytami. Wilhelm rozmawia wówczas przeważnie o przegranych bitwach i przy tej sposobności są rozpościerane mapy i oznaczane wszystkie pola bitwy. Excesarz wstaje o pół do 7-mej rano, poczem przechadza się do pół do 8-mej, zjada śniadanie, poczem udaje się do prywatnej kaplicy na modlitwę, która trwa czasami przeszło pół godziny. Pomiędzy godziną 11-tą a 5-tą oddaje się Wilhelm różnym przygodnym zajęciom. O godzinie 7-mej odbywa się obiad, o pół do 8-mej wyrusza on znowu na przechadzkę i niezadługo potem idzie na spoczynek. Za hodowlę róż otrzymał Wilhelm w ubiegłym tygodniu 2 nagrody.

miast powiatowych zmarł urz. państw., ewangelik, Polak pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, który umierając zażądał, ażeby mowę pogrzebową wygłosił dawniejszy jego duszpasterz — rodak, o czem powiadomiono miejscowego pastora — Niemca. Na to jednak *ten ostatni nie pozwolił.* A wreszcie tamtejsze Polskie Tow. Ewangelickie, członkami którego są przeważnie Polacy, pochodzący z b. Królestwa i Śląska Ciesz. prosiło miejscowego niemieckiego pastora o pozwolenie na odprawienie w jego kościele nabożeństwa przez duchownego — Polaka. *Pastor — Niemiec prośby tej nie uwzględnił*, pomimo, że w kilka dni później wyjechał na urlop trzytygodniowy i podczas jego nieobecności, tak *kościół parafialny jak i dwa filialne były bez duchownego.* Tak więc pastor — Niemiec *wolał pozbawić ludność nabożeństwa* aniżeli zgodzić się na to, by w kościele rozbrzmiewała od czasu do czasu *mowa polska.*

Na skutek nietolerancyi takiej ze strony współwyznawców — duchownych niemieckich, polskiego Tow. Ewang. na polskiej części Śląska Średniego zmuszone były założyć oddzielną *„Gminę Kościelną", podległą konsystorzowi ewang. w Warszawie i przystąpić do budowy własnego kościoła.* Jesteśmy przeświadczeni, że w nowej „gminie" *zapanuje* **duch tolerancyi, jakim zresztą rządzą się Polacy w całej Rzeczypospolitej,** i że w życiu nowego zrzeszenia religijnego nie znajdą się objawy szowinizmu, jaki po stronie niemieckiej zaznaczył się faktami tak jaskrawymi, które tu notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Jest to rzecz niesłychana, aby w naszem własnem państwie dzięki pobłażliwości władz **pastorzy-hakatyści teroryzowali i prześladowali naszą polską ludność ewangelicką.** Czas najwyższy, aby polscy ewangelicy jako gospodarze u siebie położyli kres terorowi pruskiemu w kościołach i uniemożliwili raz na zawsze pruską politykę tych zniemczonych pastorów, co to stale mówią o tolerancyi i pobłażliwości narodowej, a sami faktycznie z cyniczną nienawiścią walczą wszędzie z żądaniami ewangelików polskich. Ci **emisaryusze prusactwa niechaj sobie wyjadą do Niemiec** lub zastosują się do nowych stosunków. **Nie chcemy u nas mieć ekspozytur i parafii berlińskich.** W walce z tem prusactwem poprze polskich ewangelików cała uczciwa opinia, a przedewszystkiem *władze winny zrobić tutaj porządek.*

Z Moskwy do Berlina w 15 godzinach!

Rekord niemiecki.

Berlin, 3 lipca. (Tel. wł.) Aeroplan systemu Fokkera niem.-rosyjskiego Tow. komunikacyi powietrznej (Deutsch russische Luftverkehrsgesellschaft), kierowany przez niem. pilota Stollbrocka, przybył onegdaj wieczorem z Moskwy do Berlina, przeleciawszy całą przestrzeń w **przeciągu nieprzerwanego 15-godzinnego lotu.**

Ten lot na taką odległość (1800 km w linii prostej) bez lądowania w drodze — stanowi **rekord niemiecki.**

Zaznaczyć przytem należy, że lot odbywał się podczas niepogody, co jeszcze bardziej świadczy o sprawności niemieckiej.

A kogóżto przetransportowano z Moskwy do Berlina?

Pana Krestinskiego, **posła sowieckiego** w Berlinie. Niemcy dla swoich rosyjskich przyjaciół wszystko gotowi są uczynić.

Ten lot Moskwa—Berlin w ciągu 15 godzin jest nowem groźnem **memento** dla Polski — i Europy.

Śladem markiza de Sade...

Morderca 20-tu kobiet. — Proces berlińskiego Landru.

Berlin, 2 lipca.

(mm) W Berlinie toczy się obecnie sensacyjny proces przeciw sadystycznemu mordercy w gąście osławionego markiza de Sade, niejakiemu Grossmanowi. Grossman z zawodu rzeźnik, zamordował pono dwadzieścia kobiet, których ciała krajał w kawałki. Berliński Landru, tem różniący się od paryskiego, że do zbrodni popychała go nie żądza zysku, ale seksualne zwyrodnienie, popełniał swoje krwawe czyny w przeciągu całych lat. Od szeregu lat wyławiano ze Sprewy kawałki ludzkich korpusów, tak jednak „fachowo" pokrajane, że nie można dojść, czy to są zwłoki męskie, czy kobiece. Nareszcie po wielu wysiłkach udało się jednego trupa zrekonstruować i okazało się, że była to kobieta, dziewczyna uliczna z jednego z przedmieść berlińskich. Ostatecznie po długich poszukiwaniach policya przychwyciła zbrodniarza w osobie 59-letniego rzeźnika Grossmana. Grossman jest wybitnie zboczony w kierunku sadystycznym. Sąsiedzi jego opowiadają, że u Grossmana bywały codziennie kobiety i młode dziewczęta, które on w straszliwy sposób bił i katował. Z mieszkania Grosssmana dochodziły jęki i przeraźliwe krzyki. Ponieważ jednak żadna z tych kobiet nie wniosła przeciwko niemu skargi, a sąsiedzi obawiali się nieco brutalnej pięści rzeźnika, więc się nikt bliżej jego życiem i wybrykami nie zajmował. Dopiero po aresztowaniu Grossmana zaczęli się zgłaszać świadkowie jego ohydnych czynów, a także zgłosiło się szereg kobiet, które Grossman w sposób sadystyczny torturował. Grossman ofiarom swoim krępował ręce i nogi, znęcał się nad nimi straszliwie, a wreszcie mordował. Do rozprawy powołanych zostało 17 kobiet, które katowane przez Grossmana, zdołały jednak ujść śmierci z rąk rozjuszonego sadysty. Grossman już od lat dziecinnych okazywał skłonność męczenia zwierząt i ludzi. Ze specyalnem upodobaniem czytał powieści markiza de Sade itp. erotyczną literaturę. Jego starszy brat, który zmarł w zakładzie dla umysłowo chorych, cierpiał na manię prześladowczą, wyobrażał sobie że jest tureckim sułtanem, który może dowoli kobiety katować i zabijać.

Akt oskarżenia obwinia Grossmana o zamordowanie trzech kobiet, których nazwiska zdołano stwierdzić.

Z DNIA.

„Droga do majątku"

Według powszechnie teraz panującego przekonania, droga do majątku prowadzi obecnie tylko na — Katowice i Mysłowice. Że tak, a nie inaczej sądzi ogół finasnowo myślących Krakowian, miałem sposobność się przekonać, jadąc onegdaj pociągiem porannym do Warszawy.

Wbrew zwyczajowi, pociąg zatłoczony; w pierwszej klasie, w drugiej klasie miejsca niema. Stoję na korytarzu przy oknie, a koło mnie przechodzą ludzie tacy sami „bez miejsca". Przeważnie znajomi. Zaczepiam jednego przechodzącego.

— Sługa profesora. Cóż, do Warszawy?

— E, nie, do Katowic...

— Aha, „droga do majątku"... (profesor jest autorem praktyczno-ekonomicznego dziełka pod tym tytułem).

— Ale, gdzie tam, jadę po szkło do okularów, w Krakowie takiego niema!

Z temi słowy profesor przechodzi, na moim widnokręgu ukazuje się dyrektor banku P...

— Pan dyrektor też do Warszawy?

— No i nie i tak. Wczoraj to ja rzeczywiście potrzebowałem jechać do Warszawy i powiedziałem w banku, że dzisiaj mnie nie będzie. Dzisiaj, to się okazało, że ja już nie potrzebuję jechać do Warszawy. Ale mam wolny dzień, myślę sobie co mam robić — to jadę sobie do Katowic...

—Aha...

Obok stoi jakiś inny finansista. Tego pytam już bez ogródek:

— Pan naturalnie także do Katowic?

— No, ja tam chcę sobie kupić cygarniczkę. Nie macie państwo pojęcia, jak tam tanio. Za 200 marek można tam dostać taką, że w Krakowie i za 350 nie dostanie. A czekolada, a...

— Już wiem, już wiem...

Czwarty, już niepytany, sam się wtrąca:

— Ja jadę sobie do Katowic tak, zobaczyć... Żona mi mówi: Słuchaj, wszyscy już tam byli wszyscy jadą, dlaczego ty nie masz zobaczyć tego Górnego Śląska? Ja sobie myślę — ona ma racyę...

Miałem dosyć. Już widzę, że wszyscy mają ważne powody, aby jechać do Katowic. A jeżeli tak łatwo o powód, to jadących musi być więcej. Istotnie, gdy przyszła Szczakowa — pociąg jakby wymiótł. Wszyscy się przesiedli, pociąg pusty, w wagonach zostało ze 30 osób jadących do Warszawy.

Jednak nie brakuje u nas dobrze kalkulujących finansistów. Jadą do Katowic, wydadzą po 10.000 mk na podróż, aby zaoszczędzić na tem ze 300 albo 600 marek, droga do majątku prosta; a może kupią jeszcze coś oprócz tego? W każdym razie powinni uważać: wobec usposobienia Górnoślązaków dla przyjezdnych, droga do majątku może bardzo łatwo stać się drogą do... nieprzyjemności...

NADESŁANE.

WPISY.

Założ. w r. 1912 przez Władze szkolne zatwierdzone

Kursa Buchalteryjno-Handlowe „HERMES"

JANA PILCHA w Krakowie. Floryańska 39 II p.

przyjmują wpisy na kursa roczne i 4-ro miesięczne codziennie do dn. 5 lipca br. Po wakacyach przyjmie się kandydatów (ki) w miarę wolnych miejsc. Zamiejscowych wyucza się listownie. Kurs pisania na maszynach rozpocząć można każdego czasu. Absolwenci otrzymują świadectwa. 3467

KOCIOŁ

rurkowy o pojemności około 500 litrów do grzania wody i dwa piece żelazne 65/180 zakupi firma 36

Lazar, Kraków — Łobzów.

© digitalizacja. mbc.malopolska.pl

Z włamywaczki milionerką i czcigodną matroną.

Osobliwa historya amerykańska.

Kraków, 4 lipca.

(m) Amerykańskie pisma opowiadają obecnie o dziejach niejakiej mrs. Zofii Burke, która przez długie lata znaną była jako międzynarodowa włamywaczka i oszustka, popełniła ona w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, cały szereg kradzieży i w ciągu życia swego siedziała w 50-ciu różnych więzieniach. Obecnie zaś niewiasta ta, posiadająca tak bujną przeszłość jest czcigodną starszą damą, osobą niezmiernie bogatą i ceniona, jako energiczna kierowniczka wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego. Pani Burke opowiada o swojem życiu, co następuje:

„Byłam przestępczynią od kołyski. Kiedy miała 6 lat już wysyłano mnie na miasto „na robotę", a jeśli wieczorem nie przyniosłam przynajmniej trzech portmonetek do domu, to macocha moja biła mnie i zrzucała ze schodów. Wkrótce doszłam do przekonania, że chcąc „pracować" ze skutkiem, trzeba przyswoić sobie elegancki wygląd. Postarałam się więc o pewne wykształcenie, a w czasie moich „zawodowych" podróży w Anglii, Francyi, Włoszech, Niemczech i Rosyi poznałam języki krajów i obeznałam się z obyczajami. „Pracowałam" wspólnie z innymi międzynarodowymi złodziejami i włamywaczami i niejednokrotnie udawało mi się zdobywać wielkie sumy".

Jako 18-letnia dziewczyna poślubiła amerykańskiego „króla kasiarzy" Reda Lvonce, a następnie została żoną znanego hohsztaplera Willy Burke. Pani Burke brała udział w różnych przestępstwach, które się specyalnie zapisały w dziejach kryminalistyki. Między innemi uczestniczyła w wykradzeniu słynnego portretu księżny Devonshire, pendzla Gainsborougha, który to obraz znajduje się obecnie w prywatnej galeryi Pierponta Morgana. Ona także była wspólniczką włamania do banku Manhattana w Nowym Jorku, kiedy to zrabowano 500.000 funtów szterlingów. Przez dłuższy czas była dyrektorką „Kobiecego banku" i pod pokrywką, którego dopuściła się szeregu oszustw.

Kiedy przed 10-ciu laty opuściła poraz ostatni mury więzienia, powstało w niej postanowienie rozpoczęcia nowego życia. Nie było to łatwem dla tylokrotnie karanej złodziejki, do tego matki 9-ga dzieci. Ale silna wola i inteligencya zwyciężyły. Lepsze ja, które snać kryło się w głębi duszy tej światowej włamywaczki, odniosło tryumf nad zastarzałym nałogiem.

„Pierwszy dzień był najcięższy — opowiada mrs. Burke. — Przez cały dzień bezskutecznie szukałam roboty, a ponieważ nie miałam wcale pieniędzy, musiałam spać pod mostem. Następnego dnia całe moje śniadanie składało się ze skórki z chleba".

Ostatecznie jednak przyjęto ją w pewnem biurze, gdzie wkrótce zyskała sobie uznanie z powodu pilnej i wydatnej pracy. Z czasem udało się jej otworzyć własny interes i obecnie mis Burke jest kierowniczką wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego i posiada milion dolarów majątku. Cieszy się on ogólnem poważaniem i współobywatele jej ze zdumieniem dowiedzieli się z własnego jej wyznania, że szanowna matrona była dawniej złodziejką i włamywaczką.

NOTATKI.

Panu Podgórzaninowi w Warszawie.

Jest w Warszawie pewien pan, który straszną złość czuje do Krakowa, za to, że się sam urodził w Jozefsztadzie Podgórzu. To też w t. zw. „Rzeczypospolitej", gdzie mu pozwolono broić „przeciw prądowi" i z prądem, ten pan Adolf pomstuje co wlezie na „Krakauerów", których przedewszystkiem uważa nie za Polaków, mniemając, że Kraków, jak Podgórze, zaludnione jest samymi Neuwertami...

Rozumiejąc jego boleść, pośpieszamy go uspokoić oficyalną statystyką. Ostatni spis ludności wykazał, że **województwo krakowskie** na 1,990.399 mieszkańców posiada **1,850.838 Polaków — procent 93, czyli, że pod tym względem zajmuje pierwsze miejsce w Rzeczypospolitej Polskiej** (drugie województwo kieleckie - - 91·2%). Natomiast województwo warszawskie ze swoimi 89·7% Polaków przy 2,112.106 mieszkańcach zajmuje miejsce trzecie, a **jeżeli doliczymy do niego** — niewiadomo dlaczego wyłączoną — **Warszawę z jej 673.320 Polakami na 931.176 mieszkańców, to województwo warszawskie znajdzie się na miejscu piątem** z 84% Polaków...

Tak to, nie wszystko jest u krakowskich „Krakauerów" tak, jak było u podgórskich Neuwertów-„Jozefsztadczyków" (teraz Podgórze jest już włączone do Krakowa i pan Adolf bez zasługi został „Krakauerem"). Więc, jak to zwykle u sowiźdrzałów, widzi on „cudze pod lasem" a swego nie widzi „pod nosem". Przypuszczamy jednak, że teraz, wobec tych oficyalnych stwierdzeń, zajmie się on raczej polskością Warszawy i bliższych okolic, a także polskością samej „Rzeczypospolitej" dolarowej.

ASBIT

Spółka z o. o. 3578

FABRYKA ŁUPKU ASBESTOWO-CEMENTOWEGO

Kraków, Starowiślna 55.

Zawiadamia, iż wyrabia obecnie pierwszej jakości

łupek do krycia dachów

na sposób przedwojenny t. j. **z czystym asbestem kanadyjskim.** — Oferty na żądanie.

Nadzwyczajna okazya!

NA LATO!

Płaszcz nieprzemakalny

Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej, dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą

J. Destriez Père Fils et C-ie Paris.

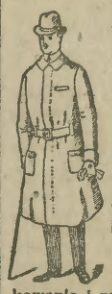

Na prowincyę wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materyału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli w ładnych i najmodniejszych kolorach. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne.

Cena za sztukę 22.500 Mkp. Damski po 19.500 Mkp.

(daleko gorsze nie oryginalne krajowe sprzedają po 25,000 Mkp.) Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 Mkp. niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować do firmy:

Warszawska Spółka MANUFAKTUROWA

Warszawa, ul. Jasna 18/20

Telefony 243-80 i 171-28.

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzień podziękowania i powtórne zamówienia.

Hurtownikom odpowiedni rabat.

Przy zamówieniach prosimy podać wzrost: niski, średni lub wysoki. 3320

KUPUJĘ BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO i PLATYNĘ

płacąc najwyższe ceny 3544

FEIGENBAUM i S-KA

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 29.

W Przejeździe z Zakopanego do Nowego Sącza pociągiem osobowym Nr. 6216 wyjeżdżającym z Zakopanego do Krakowa o godz. 22·45 w nocy z dnia 24 na 25 czerwca br. z przedziału II. kl.

zaginęły

książki inwentarzowe

3650

zaopatrzone pieczęciami Bateryi 4, 5 i 6 I. Pułku Artylerii Górskiej, związane sznurkiem bez żadnego opakowania. Książki te zostały prawdopodobnie zabrane przez pomyłkę przez kogoś z jadących, lub też zginęły w czasie przesiadania się w Chabówce. Uprasza się znalazcę o odesłanie tychże inwentarzy za zwrotem kosztów do **Komisyi Gospodarczej 1 P. A. G. w Nowym Sączu.**

KLUPY, MŁOTKI Goellera,

CECHÓWKI, ANG. KREDKI DO ZNACZENIA DRZEW, WSZELKIE ARTYKUŁY dla PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

polecają hurtownie i częściowo

SCHALL i EICHLER

LWÓW, PL. MARJACKI 7

pod Kawiarnią „de la Paix" 3649

Restauracya „Kresowa"

przy ul. Sławkowskiej L. 30.

Znakomita orkiestra bałałajek 3660

Zespół 15 artystów - muzyków

Wstęp bezpłatny. Nowy Zarząd.

Koncert podczas obiadu od 1-3, a wieczór od 8-1.

Obiad z dwóch dań 215 Mkp.

Kolacya z dwóch dań 230 Mkp.

Ceny potraw niezwykle niskie.

Obsługa szybka. Lokal otwarty do 2 godz. w nocy.

KEFIROWE tabletki

do domowego wyrobu KEFIRU

poleca 2654

Laboratoryum Chem. Farmaceutyczne w Warszawie

MODLIŃSKI i KROGULECKI

Żądać w aptekach, składach aptecznych i drogeryach.

NATURALNA SÓL KARLSBADU SZCZOTKA

jest jedynie prawdziwą solą.

Przestrzega się przed falsyfikatami. 3569

Dr. Lilla Horowitzówna

sekundaryuszka szpit. św. Łazarza ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych i Kosmetyce lekarskiej. 3655

Kraków, ulica Dietlowska 39, I. p. od 2½—5-tej.

Naświetlanie lampą kwarcową od 5—6.

Ze Związku Oficerów Rezerwy.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek, dnia 7 lipca b. r. w Kasynie oficerskiem w Krakowie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie ze Zjazdu Oficerów rezerwy w Warszawie, 3) Zmiana statutu, 4) Wnioski i interpelacye.

Początek Zgromadzenia o godz. 5-tej popoł. w razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godz. 5-tej minut 30.

Za Zarząd Związku:

Kpt rez. J. Ryglowski Sekretarz. **Gen. A. Symon** Prezes. 3653

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Jadwigi Grochal i pospieszyli z wyrazami szczerego współczucia, w pierwszym rzędzie **Wielebnemu Duchowieństwu,** WPanu **Paszkowskiemu** Janowi za bezinteresowne zajęcie się pogrzebem oraz PP. Oficerom ze Zbrojowni W. P., Rodzinie i Znajomym składa serdeczne Bóg zapłać

3662 **Mąż.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

KINO

Od wtorku 4 do niedzieli 9 lipca br. 3636

„TOSCA"

Arcydzieło filmowe według opery Pucciniego w 6 aktach. — W głównej roli Franceska Bertini.

KRAKÓW — UL. ŚW. GERTRUDY L. 5.

WANDA

Dr. BOCZAR 3576

b. asystent Kliniki chorób skórnych i wenerycznych powrócił i ordynuje od 12—1 i od 6—7 wieczorem w Krakowie, ul. Szczepańska L. 3.

Do wynajęcia

w Krakowie obok rynku bezpośrednio przy nowej giełdzie parter, I. piętro ew. II. p. na bank lub przedsiębiorstwo handlowe. **Zgłoszenia pod „Wiązar", Kraków, Karmelicka 20.** 3659

DO SPRZEDANIA:

Kamienica II piętr. przy plantach — w razie kupna całe I piętro, 8 pokoi z kuchnią i garaz do zamieszkania. Ewentualnie samo mieszkanie z meblami do odstąpienia.

Kamienica II piętr. w IV. dzielnicy z ogrodem i wolnem 8 pokojowem mieszkaniem.

Kamienica III. piętr. w najruchliwszej ulicy w śródmieściu ze sklepem na parterze i całem I piętrem.

Willa o 14 pokojach z morgowym ogrodem własnym i oświetleniem elektrycznem, wodociągiem, łazienką i całym komfortem przy stacyi kolejowej przy Krakowie, jako rezydencya lub na fabrykę.

Kompleksy parcel pierwszorzędnych we Wielkim Krakowie odpowiednie pod budowę lub jako lokata kapitału.

Majątek około 300 morgów pod Krakowem.

Folwarczek 60 morgów koło Mielca.

Folwarczek 100 morgów koło Zawiercia.

Małe folwarczki pod Krakowem. Wszystkie z budynkami inwentarzami i zasiewami. Kamienice z wolnemi mieszkaniami i pierwszorzędne, jako lokata kapitału.

Dom Handlowy i Biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego w Krakowie, Krupnicza 26. Od godziny 10—12 i od 4—6. 3661

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku w Radziszowie tragiczną śmiercią zmarłego ś. p. Rudolfa Wiesiołowskiego i okazali nam w ciężkim smutku tyle dowodów swego współczucia — a w szczególności: JW. P. Prachtlowi, P. T. Panom urzędnikom Dyrekcyi kolejowej, Panom Naczelnikom stacyi, WP. Nadrewidentowi Zarządcy orkiestry kolej. i tejże członkom, WP. Nadkomisarzowi Ścieżce, za rzewne i wzruszające przemówienie pożegnalne nad grobem, WP. właśc. Dóbr. Schmidtom, Wielbn. Duchowieństwu i wszystkim innym Paniom i Panom z Krakowa i okolicy, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać". 3654

Żona z rodziną.

Radziszów, w czerwcu 1922 r.

PODZIĘKOWANIE.

Najserdeczniejsze podziękowanie składam PP. Dyrektorowi szpitala w Nowym Targu Terschmidtowi za wykonanie ciężkiej operacyi, Dr Bilińskiemu oraz szczególną opiekę podczas choroby. 3657

Również Wielebnym Siostrom i wszystkim, którzy mnie otaczali, składam staropolskie „Bóg zapłać".

Z. Ostachowska.

Panu Kazurkowi Tarnawskiemu

odpowiedzialnemu redaktorowi „Krytyki" w odpowiedzi.

Artykuł Pana umieszczony w Nr 20 „Krytyki" z d. 3 lipca 1922 r. jest kłamstwem. Sprawę o oszczerstwo oddałem do prokuratoryi.

Zapomniał Pan, że na otwarciu mego Instytutu kinematograficznego „Polonia" pan sam do moich uczniów przemawiał i uważał mnie za odpowiedniego na kierownika artystycznego. Znając mnie dobrze, pan wie, że fryzyerstwem się nie zajmowałem, szoferem byłem mego własnego automobilu, oficerem-halerczykiem i artystą filmowym w wiedeńskim „Kunstfilmie" i w Warszawie „Polfilma".

Na prowadzenie Instytutu pozwolenie posiadam, nazwisko mam zwyczajne mieszczańskie ale uczciwe panie redaktorze.

W czyim interesie urządza pan nagonkę na mnie! pracować będę nadal, by tym, którzy mi zaufali zapewnić przyszłość.

Z należytem poważaniem **Stefan Sybicz-Pjetron,** Kraków, Karmelicka 12. 3665

Poszukuje się

do letniego kabaretu śpiewaczki, humorysty i pianisty. Bliższa wiadomość: Hotel Warszawski, pokój Nr. 22 codziennie między 3—4 popoł. 3664

ZYGZAKI.

Jak wygląda człowiek żonaty?

(m) Nierzadko zdarza się, że ktoś określając powierzchowność mężczyzny powiada: „On wygląda na żonatego". Tego rodzaju opinia, która zawsze po wodowana jest tylko jakiemś intyucyjnem odczuciem, daje jednemu z psychologów angielskich sposobność do omówienia kwestyi „matrymonialnej" po wierzchowności. Jest to rzeczą osobliwą dosyć, i trochę niepokojącą, że ludzi żyjących w związkach małżeńskich, a specyalnie żonatych mężczyzn rozpoznaje się prawie nieomylnie po pewnych cechach Tak samo jak zawód człowieka można wyczytać z jego twarzy, ruchów, sposobu mówienia, rąk. Szczególnie kobiety mają w tym kierunku ogromnie wyostrzony zwrok. Jeżeli chodzi o parę t. j. o kobietę i mężczyznę, to wówczas kwestya ta; małżeństwo czy nie małżeństwo, jest ogromnie łatwa do rozwiązania. Małżeństwo zwykle mało zajmuje się sobą, rzadko rozmawia, a najczęściej się kłóci. Przytem u żonatych uwydatnia się pewne znudzenie. Młode małżeństwa przeżywające miesiąc miodowy, poznaje się naturalnie odrazu. Trudniej jest orzec coś o żonatym człowieku, jeżeli znajduje się sam, bez żony. Ale proszę tylko obserwować uważnie panów w wagonie, w teatrze, w kawiarni, a szybko będzie można wywnioskować, czy to są żonaci, czy też wolni. Na ogół ubranie żonatego mężczyzny jest staranniej wyczyszczone, bielizna jego lśni bardziej nieposzlakowaną czystością, ale zato brakuje mu pewnej męskiej swobody i świeżości, którą się odznaczają kawalerowie. Na fizyognomii człowieka żonatego maluje się wyraz pewnego przesytu, podczas gdy kawaler szuka ciągle, kobiecego towarzystwa, jest bardziej ruchliwy, ma więcej temperamentu, aniżeli człowiek na którego barkach ciąży brzemię domowych trosk.

Nieomylną prawie cechą są „żonate" wąsy, zwykle nieuczesane starannie, często spuszczone na dół i pozbawione tej wyzywającej męskości, kawalerskiego wąsa. Najdosadniej może rozstrzyga tę kwestyę znana ludowa piosenka:

Leci pies bez owies
Ogonem wywija
Pewnie nieżeniaty,
Szczęśliwa bestya.

Leci pies bez pole
Ogon ma spuszczony,
Pewnie jest żeniaty,
Dostał w pysk od żony.

Szkoda, że ów Anglik, który silił się na uczone wywody w kwestyi żonatej fizyognomii, nie znał tej naszej poczciwej mazurskiej „śpiwki".

(Uwaga Tommy'ego) Dla lepszego uzasadnienia wywodów autorki należałoby je... zilustrować. Zawezwałem żonatych kolegów redakcyjnych, aby podali swe fotografie kawalerskie i podobizny z okresu „jarzma małżeńskiego". Byłoby to coś jak reklamy pomady na porost do wąsów „przed użyciem — po użyciu". Niestety, wszystkie kawalerskie fotografie żony popaliły, aby ich małżonkowie nie chcieli przypadkiem robić... porównań, a małżeńskich niki nie posiada. Na cóż to się zdał Czyż na taką minę jeszcze która się weźmie? Marność nad marnościami powiedział niezapomnianej pamięci Lolo Kindermeth. To samo m u t u t i s m u t a n d i s da się powiedzieć i o takiej fotografii. Dlatego artykuł bez ilustracyi.

NA POCZTOWCE.

Kochany Kuryerku!

Zakopane, które w latach poprzednich było punktem zbornym bogaczy wojennych, obecnie opustoszało. I nie dziw, bo stosunki w Zakopanem urągają dzięki nieudolności magistratu najprymitywniejszym zasadom rozsądku. Koniec czerwca, początek lipca — a hotele nawet pietwszorzędne dopiero odnawiają pokoje, malują, przygotowują się na sezon.

Jeśli przyjedziesz, „miły gościu", do Zakopanego, to wędruj od hotelu do hotelu... pokoje się malują.. Szukasz w pensyonatach — ale tam znowu patrzą na jak długo przybywasz; jeśli na krótko, miejsca niema.

Ale gdybyś się przypadkowo wybrał automobilem do Zakopanego, to spotkają cię szykany i niewygody, wprost jedyne na całym globie ziemskim; wszak auta nienawidzą zakopiańscy górale.

Zakopane nie posiadało dotychczas garaży dla przejezdnych. Jeśli przyjedziesz autem do Zakopanego, to musisz zostawić wóz pod gołem niebem.

W pomoc góralom i magistratowi idzie policya miejscowa, która zatrzymuje każdy automobil nawet bezprawnie, zapytuje o legitymacye, papiery, żąda dowodów, czy danina opłacona za wóz i t. p.

Ale dorożkarzom góralskim wolno ścigać się na ulicach; tego policya zakopiańska nie widzi.

Panie Burmistrzu! jeśli nie zmienisz postępowania, to napewno za lat pięć i pies kulawy do Zakopanego nie zaglądnie.

Dr. Michał Hładij.

Co dzień niesie?

Kraków, 4 lipca.

Odkrycie pokładów węgla pod Włocławkiem.

Nasz korespondent warszawski (Z) telefonuje: Z Włocławka donoszą, że przy wierceniu studni **natrafiono na niezwykle bogate pokłady węgla.** Utworzyło się natychmiast konsorcyum mające na celu eksploatacyę skarbów ziemnych.

Propaganda komunistyczna wśród dzieci.

Nasz korespondent warszawski (Z) telefonuje: W związku ze sprawą **komunistycznego spisku,** któremu przewodził student **Toeplitz,** aresztowano wczoraj niejakiego **Zilespielera.** Aresztowany ubiegłego roku bawił **w Moskwie** i pracował w biurach centralnego komitetu komunistycznego. Dotychczasowe śledztwo ujawniło, że wykryty związek komunistyczny wydawał tajne pismo „Towarzysz". Rozwijał dalej ożywioną działalność wśród młodzieży szkolnej, robotników i posiadał także specyalną **sekcyę dla propagandy komunizmu wśród dzieci do lat 14.** Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

„Cenny nabytek" komunistyczny.

Aresztowana — o czem donosiliśmy przed kilku dniami — w Warszawie bolszewiczka *Pająkówna,* podająca się za *Przybyszewską,* krewną głośnego pisarza, była, jak się okazuje, urzędniczką w Tow. wydawniczem *„Książka"* i nie ma nic wspólnego ze sprawą bolszewicką *Toeplitza.* Aresztowano ją **za udział w organizowaniu kół bolszewickich w zachodniej części państwa polskiego. Po dwóch dniach została przewieziona do więzienia w jednem z miast zachodniej Polski,** gdzie toczą się dochodzenia **w innej sprawie komunistycznej.**

Pająkówna, licząca lat 20 była cennym nabytkiem bolszewików w Polsce. Włada poprawnie **kilkoma językami,** jest niesłychaną entuzyastką idei wywrotowej, **uchodziła przecież wśród swych znajomych za osobę anormalną,** nazywano ją powszechnie **waryatką,** dla swego rozwichrzonego temperamentu.

Pijany poseł z rewolwerem

Prasa żydowska donosi, że na ul. Miodowej w Warszawie poseł **Jan Barczewski zaczepił kobiety,** idącą w towarzystwie mężczyzny, przy czem **groził rewolwerem.** Wezwany **policyant odmówił aresztowania B.,** stwierdziwszy, że ten jest posłem.

Potem jednak zjawili się inni policyanci, którzy **posła B. odprowadzili do II komisaryatu,** gdzie stwierdzono, że **poseł jest pijany i odebrano mu rewolwer.** Sprawa będzie wytoczona w sądzie pokoju.

Poseł Barczewski należy do sejmowego klubu niemieckiego.

Płonący pociąg.

Ze Lwowa telefonuje (A): W ubiegły czwartek, tj. 29 czerwca, wybuchł **pożar w pociągu pospiesznym między Stanisławowem a Kołomyją.** Pociąg był przepełniony podróżnymi, jadącymi do Rumunii. Kiedy pociąg znalazł się na stacyi w Markowcach, wybuchł pożar na dachu dwóch wagonów. Ogień ugaszono i pociąg ruszył. Musiano go jednak ponownie zatrzymać na przestrzeni między Turką a Korszowem, gdyż zaczął płonąć wagon służbowy. Jak się okazało,

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

pociąg składał się ze samych wagonów rumuńskich, krytych papą, przepojoną smarami, która od iskier z lokomotywy zaczynała natychmiast płonąć.

Zagadkowe choroby dyplomatyczne.

(S). Według opinii lekarzy angielski polityk lord *Curzon*, autor fantastycznej linii granicznej na wschodnich granicach Polski, cierpi na tęsamą chorobę, co były prezydent *Wilson*. Pisma paryskie podnoszą, że szereg dyplomatów i polityków cierpi na podejrzaną, bliżej niewyjaśnioną chorobę nerwową. Jest to ta sama choroba, na którą cierpią *Wilson*, były prezydent amerykański, dalej *Lenin*, *Nortcliffe*, *Deschanel*.

Co się tyczy Lenina, to pisma ogłaszają nową dyagnozę jego choroby, postawioną przez dra Forstera, niemieckiego lekarza. **Lenin cierpi na gruźlicę rdzenia pacierzowego w drugiem stadyum.**

Powojenne źródła zarobku

Policya warszawska ustaliła, że urzędnik państwowy najwyższej Izby kontroli państwa, 52-letni Szymon Skarzyński, 52 letni Konstanty Teliński, bez określonego zajęcia niejaki Gajewski i jeszcze kilka nieuławnionych osób, zajmowali się pośrednictwem przy sprzedaży wolnych mieszkań.

Rewizya osobista i w mieszkaniach oskarżonych ujawniła obciążające ich notatki. Skonstatowano, że były na widoku na sprzedaż różne mieszkania w cenie od 450.000 marek do 12 milionów, zależnie od lokalu. Wspólnicy żądali dla siebie 10 procent od sum sprzedażnych. — Mieszkań jednak pokazywać nie chcieli aż do chwili otrzymania na ręce zadatku, wynoszącego często setki tysięcy marek, a nawet całkowitej sumy. Spekulantów aresztowano.

Przemyśl siedliskiem terroru.

Ze Lwowa telefonuje (*A*): W sprawie wysadzenia w powietrze budynku policyinego w Sądowej Wiszni władze **aresztowały dalszych dziesięciu współuczestników w tym zamachu.** Policya jest już na tropie głównych organizatorów tych zamachów. Jak wskazują poszlaki, **siedliskiem terrorystycznych bojówek jest Przemyśl.** Spodziewane są liczne aresztowania.

Proces przeciw Dąbalowi.

Z Warszawy telefonuje (Z). Dziś rozpoczął się tu **proces przeciw Dąbalowi.** Policya w obawie demonstracyj otoczyła gmach sądowy kordonem. Dąbal zjawił się na sali w towarzystwie dozorcy więziennego. Oskarżony był bardzo starannie ubrany, wygolony a przytem wesoły. Przy składaniu generalii oświadczył Dąbal, że jest katolikiem i posiada wykształcenie akademickie. Następnie trybunał przystąpił do skonstatowania obecności świadków. Otóż okazało się, że na 65 wezwanych świadków, nieobecnych było 17, wobec tego trybunał na wniosek prokuratora **odroczył rozprawę** do dnia dzisiejszego, nakładając równocześnie na nieobecnych grzywnę w wysokości 4000 marek.

O sprzedaż samochodu wojskowego.

Głośna sprawa majora Józefa Wysockiego i por. Zygmunta Mysorowicza, oskarżonych **o niesprawną sprzedaż samochodu wojskowego p. Edwardowi Bersonowi,** była przedmiotem ponownego rozpoznania w Najwyższym Sądzie wojskowym.

Wyrokiem I-szej instancyi obaj oskarżeni **skazani zostali na wydalenie z wojska, utratę praw i na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Od wyroku tego **odwołali się** skazani do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy **wyrok uchylił** i polecił sprawę rozpoznać powtórnie.

Napady bandyckie pod Warszawą.

Na dom **Heleny Pawlakowej,** we wsi Gończyce, gm. Sobolew, w p. garwolińskim, 5 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów dokonało napadu bandyckiego. **Domowników powiązali, mieszkanie splądrowali.**

Ci sami bandyci udali się później do **Fraindli Sury Pietrzyckiej** i zrabowali 20.000 Mkp. w gotówce.

W Chotyni, gm. Górzno, w pow. garwolińskim, na dom właściciela majątku p. **Wincentego Śnieżki,** napadło **6 uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów.** Steroryzowawszy domowników, zrabowali biżuteryę i różną garderobę, **wartości ogólnej miliona Mkp.**

We wszystkich wypadkach **działała jedna i ta sama banda.** Potwierdza to rysopis bandytów, podany przez poszkodowanych.

Przemytnicy trucizny.

Z fałszowanego spirytusu fabrykuje się „oryginalne" wódki znanych firm krajowych.

(cz) Mimo lepszego zorganizowania kontroli granicznej **przemytnictwo ciągle szerzy się.**

W ostatnich czasach pewna grupa spekulantów zabrała się do **przemycania spirytusu z Niemiec.** Spirytus ten sprowadzają specyalni handlarze z Niemiec via Poznań i Warszawę skąd też **nadchodzą do Krakowa wielkie transporty tego cennego napoju, deklarowane z Warszawy jako perfumy.**

Znaczna część tego spirytusu, zawiera, jak stwierdzono, 'sporo szkodliwych dla **zdrowia składników.** Z przewożonego w ten sposób spirytusu **fabrykują niektórzy szynkarze krakowscy „oryginalne" wódki** znanych firm krajowych, które się potem sprzedaje po wysokich cenach.

Dwa dni temu organa kontrolne przytrzymały w pociągu pospiesznym na linii Granica-Kraków niejakiego Romana Kaczmarczyka, który **wiózł większy transport spirytusu.**

Podczas badań okazało się, że Kaczmarczyk pełni u wyżej wymienionej grupy spekulantów funkcyę kuryera handlowego. **Spirytus podczas analizy chemicznej okazał się nieczystym** Kaczmarczyka aresztowano.

Jak się dowiadujemy, organa wywiadowcze w Krakowie są już na tropie kilku handlarzy zamieszanych w tę aferę. Dalsze śledztwo w tej interesującej sprawie w toku.

Cena węgla w Krakowie utrzymana.

Chytre plany składowników węgla zostały odrzucone.

(cz) Wczoraj obradowała komisya dla badania cen artykułów żywnościowych.

Jak się dowiadujemy, między innemi rozpatrywano także prośbę o zwyżkę cen właścicieli składów węglowych. Postulaty składowców węgla wywołały ogólne oburzenie wśród uczestników konferencyi.

Żądania te (mimo gwałtownego sprzeciwu ze strony petentów) **uznano za nieuzasadnione i wygórowane — wobec czego ceny węgla pozostaną niezmienione.**

Komisya polecila się zwrócić węglarzom ze swemi żadaniami do magistratu.

Zaznaczyć trzeba, że żądania składowców węgla wyglądają na bardzo **chytrze obmyślany zamach na kieszenie konsumentów,** a to z tego względu, **że w niedługim czasie ma nastąpić zwyżka cen węgla od 25—30 procent.** Plan zmierzał do, tego, by wyzyskać dwie podwyżki: raz obecnie z racyi zwyżki robocizny, drugi raz później jako normalną zwyżkę cen węgla.

Zamiary jednak węglarzy zostały tylko zamiarami.

Jak nam donoszą, grono zebranych składowców węgla w urzędzie walki z lichwą postanowiło na własną rękę podnieść ceny węgla.

Przypuszczać jednak należy, że magistrat i urząd walki z lichwą zajmą się bliżej tą sprawą i do zamierzonego rozboju nie dopuszczą.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kuryera Codziennego" zawiera 14 stronic druku.

OJCZYZNA.

Wszystkie matoły bogoojczyźniane
czy pionki — czy starszyzna,
chętnie rzucają słowo w krwi skąpane:
„Ojczyzna".

Dla tego i dla jego treści
ginęli bohaterzy,
a dziś drapują się w czar, który mieści
macherzy.

Tytoń czy nafta, jaja, świnie, masło,
(kto się w tej maśie wyzna?)
wszystkie geszefty mają jedno hasło:
„Ojczyzna".

Taką z cnych brudów sprawili mu trumnę,
i tak się niem poniewiera,
że w ustach LUDZI — to słowo tak dumne,
zamiera.

—o— Jah.

JAK SIĘ NAZYWA ZŁODZIEJ?

Okradziono go. Więc oczywiście spieszy co tchu na policyę.

— Panie komisarzu, okradziono mnie.

— Tak, widzi pan, jak to nie dobrze, kiedy się nie przypilnuje mieszkania. A jak się nazywa złodziej?

— Skądże ja mogę wiedzieć? Gdybym wiedział, tobym go sam złapał. Złodzieje zresztą niezwykli zostawiać biletów wizytowych.

— Więc pan nie wie jak się nazywa złodziej? Hm, to ogromnie komplikuje sprawę. W takim razie proszę drzwi numer 5-ty na prawo.

Okradziony puka do wskazanych drzwi.

— Ależ te drzwi zamknięte.

— Muszą być otwarte.

— Kiedy napewno zamknięte.

— Ha, to widocznie nikogo niema.

— A czy tutaj są godziny urzędowe?

— A jakże, są, od 8-mej do 3-ciej.

— A teraz przecież dopiero w pół do 12-tej.

— Ale ten pan wyszedł urzędowo na miasto. Niech się pan pofatyguje za godzinę.

Po upływie godziny drzwi jeszcze zamknięte.

— Pan komisarz jeszcze urzęduje na mieście.

Za godzinę nieszczęsny interesant zjawia się poraz trzeci. Drzwi numer 5-ty nareszcie otwarte.

— Panie komisarzu, mnie okradziono.

— Jak się nazywa złodziej?

— Nie wiem.

— O, to niesłychanie komplikuje sprawę. Niech pan przyjdzie za tydzień, za dziesięć dni, za dwa tygodnie, nie potrzebuje się pan spieszyć.

— Ale czy ja odzyskam moje rzeczy?

— Mój panie, pan nawet nie wie jak się złodziej nazywa, a chciałby pan wiedzieć, czy się pańskie rzeczy odnajdą. Zresztą dosyć, zamykamy. Trzecia godzina. Godziny urzędowe skończone.

—o— Mig.

NA CEGIEŁKI WAWELSKIE złożyli w Administracyi Kuryera Ilustr.: Konsulat Polski w Pittsburgh, Pa. zebrał z dobrowolnych składek od urzędników Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej 32.000 Mk.— Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej w Nowym Sączu 30.000 Mkp.; Ku uczczeniu pamięci Maryi Ramułtowej uczenice i uczniowie szkoły Jej imienia 30.000 Mk.; Maksymilian i Aniela Kościołek, Niagara Falks, Nowy York 30.000 Mk.; Pracownicy firmy „Gazolina", z okazyi pożegnania Dyrektora Inż. Maryana Wilczyńskiego 30.000 Mk.

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2909-ą Pracown. wojsk. wytw. mat. tab. w Krakowie ppłk. Wład. Czermakowi, 2910-ą Ofic., podofic., szereg. i urzędn. cyw. wojsk. wytw. tab. ppłk. Władysł. Czermakowi, 2911—2912-ą (2 ceg.) Komisya administr. m. Cieszyna, 2913—2914—2915-ą (3ceg.) pamięci Stanisł. Jędrzejowicza z Jasionki, 2916-ą Polacy z min. Prudentopolis — Parana Brazylia, 2917-ą pamięci ks. Kazim. Cichalewskiego z Żychlina, ostatnio prob. w Tomaszowie Mazow. 2918 Radomiacy — maturzyści roku 1897, 2919-ą zarząd m. Drohobycza — wpłacając po 30.000 mkp. za cegiełkę. Pozatem Stanisław Ścierański złożył 500 mk. na odbudowę Zamku.

—o—

(Z) **DEKLARACYA PREMIERA.** Dziś odbyło się tajne posiedzenie rady ministrów, na którem ustalono treść deklaracyi prezydenta ministrów na plenum Sejmu.

—o—

STYPENDYA Z FUNDUSZU IM. A. MICKIEWICZA rozdzielone zostały przez zarząd okręg. lwowski T. N. S. W. prowizorycznie w pierwszej seryi. Dalszy rozdział nastąpi z początkiem września b. r. wobec czego przedłużono termin wnoszenia podań do końca lipca. Podania przesłać należy za pośrednictwem zarządów kół pod adresem Zarząd Okręg. we Lwowie (ul. Czarnieckiego 12).

WAGONY SYPIALNE KRAKÓW — LWÓW. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z dniem 5 b. m. znosi się ze względu na nieznaczną ilość podróżnych bieg wagonu sypialnego w pociągach Nr. 29 i Nr. 30 między Krakowem a Lwowem.

DORĘCZANIE KORESPONDENCYI W WIELKIM KRAKOWIE odbywa się dzielnicami i należy nietylko do gł. urzędu pocztowego Kraków 1, ale także do szeregu innych urzędów pocztowych dzielnicowych a mianowicie: Kraków 8 (Krowodrza), Kraków 9 (Łobzów), Kraków 10 (Zwierzyniec), Kraków 11 (Dębniki), Kraków 12 (Grzegórzki), Kraków 13 (Dąbie), Kraków 14 (Podgórze), Kraków 15 (Podgórze - Płaszów), Kraków 16 (Prądnik Czerwony, ul. Warszawska za mostem). Dlatego jest wskazane, aby mieszkańcy zwłaszcza kupcy i przemysłowcy, którym zależy na szybkiem otrzymywaniu prze-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Mięso nie podrożeje

dzięki energicznej akcyi „Il. Kuryera Codz.".

Kraków, 4 lipca.

(cz) Podczas wczorajszego posiedzenia komisyi cennikowej rozpatrywano żądania rzeźników krak., którzy mimo ostatniej zwyżki cen żądają nowego podrożenia mięsa.

Mimo „przekonywujących" argumentów ze strony rzeźników, komisya **żądań ich nie uwzględniła,** a nawet, jak się dowiadujemy, **postanowiła w niedługim czasie ceny mięsa wydatnie obniżyć.**

Jednym z rozstrzygających momentów w tej sprawie były nasze rewelacye (zamieszczone onegdaj) co do nieproporcyonalnie nizkich cen mięsa na prowincyi do Krakowa, tudzież co do spekulacyi bydłem.

* * *

Nowa zwyżka cen pieczywa.

Natomiast uchwalono zwyżkę cen pieczywa. Stosownie do uchwały **1 kg. chleba kosztował będzie 240 mk.**

Zwyżkę tę przyznano do pewnego stopnia pod presyą piekarzy, którzy **w razie nieuwzględnienia ich żądań zagrozili strajkiem.**

łek pocztowych, zechcieli we własnym interesie podawać nadawcom swój adres w Krakowie z oznaczeniem numerem porządkowym tego urzędu pocztowego, który im dorecza przesyłki. Korespondencya bowiem oznaczona w adresie tylko słowem „Kraków" idzie najpierw do gł. urzędu pocztowego Kraków 1, i tu, lub nadto jeszcze w urzędzie dzielnicowym Kraków 2, aby dostać się do urzędu dzielnicowego podlega wysortowaniu i przez to naturalnie doznaje zwłoki.

POŚWIĘCENIA BARAKU EPIDEMICZNEGO I POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNEGO przy państw Szpitalu św. Łazarza w Krakowie dokonał kapelan ks. Musiał w obecności b. rekt. prof. U. J. Dr. Łazarskiego, dyr. szpitala Dr Fuchsa, prymaryuszów, lekarzy, pomocników i personalu administracyjno-technicznego. Baraki te, zbudowane i urządzone wyłącznie siłami krajowemi i stanowią ważny krok naprzód w usiłowaniach rządu zapewnienia chorym należytej opieki i stosownego pomieszczenia. Barak epidem. włączony do kompleksu budynków dla chorób zakaźnych, (prym. Dr Kostrzewski) rozwiązują w znacznej mierze trudny problem izolacyi, barak zaś położ.-ginek. mogący pomieścić około 40 łóżek odciąża główne oddziały (prym. Dr Rychliński i kier. szkoły położ. Dr Markowa) nie nadające się w połowie conajmniej na pomieszczenie chorych. Szkoda tylko, że barak ten zbudowano na miejscu zupełnie na ten cel nieodpowiednim, o czem już swojego czasu pisaliśmy nazywając go „domem na drodze".

MANIFESTACYE NA CZEŚĆ G. ŚLĄSKA W „UCIESZE". Zimny, zakisły, czy też jak chcą inni — senatorski Kraków dał się Uciesze porwać historycznym obrazom, wyświetlonym w „Uciesze", a przedstawiający momenty zajmowania Katowic przez armię polską. Przedstawienia odbywają się wśród żywiołowych manifestacyi na cześć wojska powstańców górnośląskich, gen. Szeptycki, p. Korfanty i td. I starzy i młodzi spieszą tłumnie do „Uciechy", aby zobaczyć te niezapomniane chwile. Obrazom towarzyszy muzyka i piękne prelekcye.

(cz) **NAGŁA ŚMIERĆ URZĘDNIKA.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe do banku Hipotecznego, gdzie urzędnik tegoż banku nazwiskiem Teofil Wróbel zmarł skutkiem udaru serca. Pomoc okazała się już bezcelowa.

(cz) **OPERATOR KIESZONKOWY POD KLUCZEM** Onegdaj doniósł do policyi Józef Modzelewski, że w nocy na plantach nieznany mężczyzna skradł mu portfel z sumą 10.700 mkp. poczem zbiegł. Nocy wczorajszej organa policyi śledczej przytrzymały sprawcę tej kradzieży w osobie 28-letniego Juliana Susuła.

(cz) KRADZIEŻ WALIZY W POCIĄGU. Do komisaryatu na krak. dworcu kol. zgłosiła się Aleksandra Poniatowska ze Słucka, której podczas podróży z Warszawy do Krakowa skradziono walizę z różnemi rzeczami wartości 120.000 mkp. oraz sumę 17000 marek.

(cz) **NASZE SŁUŻĄCE.** A. Krzysiecka doniosła policyi, że służąca jej rzekoma Domicela Nowak skradła jej płaszcz zimowy i prześcieradło łącznej wartości 100.000 mkp.

Z KRAJU.

(Wir) **MIN. SKIRMUNT UDAJE SIĘ NA WYPOCZYNEK.** Min. Skirmunt był na wizycie pożegnalnej u marszałka Trąmpczyńskiego. Jak słychać, min. Skirmunt udaje się na kilkumiesięczny wypoczynek.

(Z) **USTAWA O MONOPOLU TYTONIOWYM** weszła z dniem dzisiejszym w życie.

(Wir) **RYGA-PARYŻ-OSTENDA PRZEZ POLSKĘ.** Polskie ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło konsulat francuski w Kownie do udzielenia wiz na przejazd przez terytoryum polskie między Tczewem a Choinicami, pociągiem międzynarodowym Ryga-Paryż-Ostenda.

WAGONY DO BUKARESZTU. Dyrekcya Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wagony zwykłe pierwszej i drugiej klasy komunikacyi Gdańsk—Śniatyń i Warszawa—Śniatyń w poc. nr. 903, odchodzący z dworca Głównego w Warszawie o godz. 18.50, poczynając od dnia 3 lipca b. r. przedłużają się do Bukaresztu, skąd powracać będą do Warszawy poc. nr. 904, przybywającym na dworzec Główny w Warszawie o godz. 9.15.

(Z) **ZGON WYBITNEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO W WARSZAWIE.** Zmarł w Warszawie ks. prałat Zygmunt Chełmicki, znany działacz społeczny sekretarz byłej rady regencyjnej.

SKAZANIE SAWICKIEGO. Głośny major Michał Sawicki, któremu zarzucano nadużycia w służbie, skazany został na rok więzienia, wydalenie z wojska i pozbawienie praw.

Chustki znikły w drodze. (Z) Pisma warszawskie donoszą, że w drodze między Krakowem a Warszawą znikło z kolejowej przesyłki 660 tureckich chustek, wysłanych z Wiednia do warszawskiego kupca Sterna za pośrednictwem biura spedycyjnego „Cracovia". W drodze na kolei bagaż otwarto i w miejsce chustek, które zabrano wsadzono kamienie. Kupiec otrzymał tylko 2040 chustek zamiast 2700.

Aresztowany bolszewik. (Z) Pisma warszawskie donoszą, że aresztowany onegdaj w Warszawie na przewożeniu berlińskiej bibuły komunistycznej osobnik nazywa się Ignacy Siemionow i pochodzi z Borysławia. Jest to rzadki agitator.

WIADOMOŚCI Z PRZEMYŚLA. Onegdaj pożegnało Przemyśl dyr. szpitala powsz. Dra Fran. Ślęka, który powołany został na stanowisko prymaryusza oddziału chirurg. w szpitalu powsz. we Lwowie i do centra Wszechnicy lwowskiej. Stanowisko dyrektora szpitala powsz. objął po nim Dr Zaczek.

DR. WILHELM ROZENBACH, senior adwokatów przemyskich zmarł w 79 r. życia. Błp. Dr Rozenbach był od wielu lat wiceprezesem przemyskiej Izby adwokatów, radnym miejskim, asesorem i syndykiem m. Przemyśla.

REAKTYWOWANIE AGENCYI POCZTOWEJ. Z dniem 1 lipca b. r. reaktywowano w Mędrzechowie (pow. Dąbrowa k. Tarnowa) agencyę pocztową o pełnym zakresie działania utrzymującą połączenie pocztowe z urzędem pocztowym w Bolesławiu k. Tarnowa.

Nowa centrala telefoniczna w Zachod. Małopolsce. (Z) W Zbydniowie (pow. tarnobrzeski) otwarto centralę telefoniczna.

(Z) **NOWY DZIENNIK NAR. DEMOKR. W BYDGOSZCZY.** Ukazał się nowy dziennik „Gazeta Bydgoska", organ narod.-demokracyi.

ZE ŚWIATA.

(Wir). **BISKUP CIEPLAK W PETERSBURGU NIE ZOSTAŁ ARESZTOWANY.** Stwierdzono, że ks. biskup Cieplak nie został aresztowany, natomiast bolszewicy po wręczeniu mu aktu oskarżenia zakazali mu opuszczać Petersburga.

(Wir). **NOWA OFIARA BARBARZYŃSTWA LITEWSKIEGO.** W więzieniu w Kownie zmarł 12-ty z rzędu więzień polski Waleryan Ganiprowski.

(Wir). **O UWOLNIENIE ARESZTOWANEGO PRZEZ BOLSZEWIKÓW KSIĘDZA POLSKIEGO NA UKRAINIE.** Poselstwo polskie w Charkowie wysłało na ręce komisarza dla spraw zagranicznych notę w sprawie aresztowania ks. Jana Łukasza, proboszcza w Barze, oskarżonego o przeciwdziałanie podczas rekwizycyi kosztowności kościelnych. Nota zwraca uwagę, że ks. Łukasz był lojalnym i prosi o jego zwolnienie.

(S) **STRAJK WIEDEŃSKICH TRAMWAJARZY** zakończył się w poniedziałek rano. Dzisiaj ruch tramwajowy w Wiedniu jest normalny.

Zapomniany grób. Pisma wiedeńskie donoszą, że urząd parafialny w Baden pod Wiedniem ogłosił listę zapadłych i opuszczonych grobów na miejscowym cmentarzu. Groby te w oznaczonym terminie zostaną zasypane. Wśród nich znajduje się także zaniedbany grób Ryszarda Genée, zmarłego w r. 1895. Genée był słynnym kapelmistrzem operetkowym we Wiedniu, kompozytorem paru operetek i autorem libretta do szeregu operetek Millöckera, Suppego („Gasparone") i Jana Straussa („Nietoperz") itd. — Teatry i nakładcy zarabiają miliony na pracach autora, którego grób w zaniedbaniu musi być z ziemią z równany. Taka jest wdzięczność ludzka.

(S) **WYJAZD AMUNDSENA DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.** Z Rzymu donoszą, że Amundsen wyjechał w poniedziałek z Alaski samolotem w dalszą drogę, aby się dostać do bieguna północnego.

—o—

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI, oddział w Drohobyczu otworzył ekspozyturę w Borysławiu, która załatwiać będzie wszelkie transakcye bankowe. 3663

—o—

L. MAREK-ONYSZKIEWICZOWA przyjmuje codzień od 11 — 1 i 3 — 5 do 9 lipca na próbę głosu, oraz wpisy na rok szkolny od września, Karmelicka L. 7. 3658

—o—

Dla starusz[ki] Franciszki: A. M. 200 Mk.; M. F. 100 Mk; Pawlikowska Kraków 250 Mk.

Na Rodzinę „Sierocą:" Zamiast kwiatów na trumnę śp. Kazimierza Niesiołowskiego, składają Nowiccy 5.000 Mk.

Dla sparaliżowanej: Wierzbicki 200 Mk.

Na wdowy i sieroty po literatach: Wydawnictwo Nowości Ilustr. zamiast wieńca dla ś. p. Kazim. Bartoszewiczowej 5.000 Mk.

Dla poety K. Ligonia: A. Wiśniewska 350 Mk.

Na pomnik J. Piłsudzkiego: F. Szymański zebrane przy wypłacie pracowników kop. nafty „Zagórz" w Zagórzu 5.000 Mk.

Dla Kaleki: Pawlikowski Kraków 250 Mk.; W. Kułacka N. Korczyn 3.000 Mk.

—o—

PROTEST PRZECIW ZWINIĘCIU SĄDU W RADOMYŚLU WIELKIM.

Wedle rozporządzenia Min. Spraw. ma uledz Sąd pow. w Radomyślu Wielkim z dnia 1. września b. r. zwinięciu, a agendy jego mają być przydzielone Sądowi pow. w Mielcu.

W interesie publicznym jednak należy podnieść, że Radomyśl W. położony między Tarnowem, Dębicą, Pilznem, Mielcem i Szczucinem w promieniu mniej więcej od 20—30 klj. od każdego z tych miast, posiada Sąd od przeszło 47 lat **a do Sądu tego należy 43 gmin.** W Radomyślu mieszka stale dwóch adwokatów, notaryusz, dwóch lekarzy oraz znajduje się tam Urząd ewidencyjny, Urząd podatkowy i dwanaście banków.

Połączony jest ze stacyą kolejową Czarna, odległą o 19 klm. i znanym jest ze swych tygodniowych wielkich targów nierogacizną.

Zwinięcie Sądu w Radomyślu W. **pociągnęłoby za sobą dla Państwa większe wydatki, gdyż cały szereg gmin obecnie do Sądu oddalony zaledwie kilka klm. musiałoby jeździć do Sądu w Mielcu, odległego co najmniej 20 30 klm. a to obciążałoby znacznie budżet sądowy z tytułu należytości świadków .**

Z tych właśnie powodów gminy **nawet dotąd nie należące do sądu w Radomyślu W.** wniosły podanie do Min. Spraw. **o przydzielenie ich do Radomyśla.**— Jeśli nadto się uwzględni, że były rząd austryacki oszczędny co do wydatków zdecydował się na utworzenie Sądu w Radomyślu W., to jasną jest rzeczą, że za utrzymaniem tego Sądu przemawiały bardzo poważne względy. Najważniejszą jednak okolicznością przemawiającą za utrzymaniem Sądu w Radomyślu Wielkim **jest odcięcie Radomyśla W. od Mielca rzeką Wisłoką, na której obecnie brak mostu. Regularna komunikacya 43 gmin jest wprost z Mielcem niemożliwą.**

Nie ulega wątpliwości, że **Władze naczelne zostały widocznie mylnie poinformowane** o istotnym stanie rzeczy w Radomyślu W.

Tak Radomyśl W. jakoteż i wszystkie do nich przynależne gminy **protestują stanowczo przeciwko zwinięciu Sądu w Radomyślu W.,** czego dały dowód, wysyłając dwukrotnie deputacyę do Warszawy z petycya i podpisami wszystkich gmin.

—oo—

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

OSTATNI WYSTĘP MIECZYSŁAWA I TAD. FRENKLA W „BAGTELI".

„Pomysł panny Franciszki".

Mieczysław i Tadeusz Frenkiel pożegnają dziś krakowską publiczność świetnemi i niezapomnianemi kreacyami w arcywesołej i przemiłej komedyi — francuskiego pióra.

W dniu dzisiejszym pospieszą niewątpliwie do „Bagateli" wszyscy wielbiciele wielkiej sztuki teatralnej polskiej, która w osobach sympatycznych i dostojnych gości ma najznakomitszych przedstawicieli.

PRZED PREMIERĄ W „BAGATELI".

„Dama z pod Nr. 23".

We środę premiera doskonałej farsy z życia wojskowego „Dama z pod Nr. 23".

Zawrotne, pełne humoru sytuacye, oraz wykwintny dowcip, w wykonaniu najlepszych sił komedyowych dostarczą najlepszej rozrywki obecnego sezonu.

W roli tytułowej wystąpi p. Nowacki zarazem reżyser sztuki, która stanie się niewątpliwie prawdziwą kaskadą śmiechu.

Wyborną obsadę farsy tworzą niezawodne siły teatru pp. Malicka. Pobóg. Szreniawa, Dąbrowska. Skalska, Turski. Wesołowski, Broński,, Heniowski. Stodolski, Berski. Ratschka i inni.

Bilety sprzedaje kasa teatru dzień cały.

—o—

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek pełna romantycznego uroku operetka Karolonyi'ego „Szkoła miłości". Jutro we środę „Piękna Syrena", przedstawienie dla urzędników po zniżonych cenach. We czwartek jedna z najpiękniejszych a zarazem najoryginalniejszych operetek „Apasze".

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś we wtorek z powodu próby generalnej operetki „Trzej kawalerowie", teatr zamknięty. Jutro na premiere daną będzie piękna i miła operetka Bertego „Trzej kawalerowie". Ta pełna humoru operetka pod reżyseryą dyr. Pilarskiego i kierownictwem muzycznem kapel. Meyerholda zyskała wspaniałą oprawę i pierwszorzędne wykonanie.

JEDYNY WIECZÓR ANDY KITSCHMANN-WINDHEIMA - MICHAŁOWSKIEGO, świetnych artystów lwowskich, odbędzie się nieodwołalnie w piątek 7 b. m. w St. Teatrze. Wieczór zapowiada się świetnie. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

—o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Jak myślicie".

TEATR „BAGATELA".
Wtorek: „Pomysł Panny Franciszki".
Środa: „Dama z pod Nr. 23" (premiera).
Czwartek: „Dama z pod Nr. 23".
Piątek: „Dama z pod Nr. 23".
Sobota pop.: „Kobieta, która zabiła" (70% zniż.)
Sobota wiecz.: „Dama z pod Nr. 23".
Niedziela popoł.: „Ten, którego biją po twarzy" (60% zniżone).
Niedziela wiecz.: „Dama z pod Nr. 23".

© digitalizacja: mbc malopolska.pl

MIEJSKI TEATR „OPERA I OPERETKA".
Wtorek: „Szkoła miłości".
Środa: „Piękna Syrena".

OPERETKA w „NOWOSCIACH".
Wtorek: Teatr zamknięty.
Środa: „Trzej kawalerowie".

O współpracę intelektualną całego świata cywilizowanego.

(m) Liga Narodów wyłoniła z pośród siebie specyalną komisyę, której celem ma być współpraca naukowa wszystkich cywilizowanych krajów. Do tej międzynarodowej komisyi intelektualistów desygnowano następujące osoby: panna KrystynaBonnevie, prof. zoologii na uniw. w Chrystyanii, poseł do Stortingu norweskiego, panie **Curie-Skłodowska**, nasza znakomita rodaczka, Henri **Bergson** znany filozof francuski, Albert **Einstein**, twórca teoryi względności nauk fizykalnych, Juliusz **Destree**, minister sztuki i nauki w Belgii, Jerzy **Murray**, profesor filologii greckiej na uniw. w Oxfordzie, wybitny badacz dzieł dramaturgów greckich Sofoklesa i Eurypidesa, pan **de' Reynold**, prof. literatury francuskiej na uniw. w Bernie Szwajcarskiem, **Ruffini**, prof. prawa kanonicznego na uniw. w Turynie,**Banergee**, prof. ekonomii politycznej na uniw. w Kalkucie i **Torres Quevedo**, słynny inżynier hiszpański, konstruktor udoskonalonych maszyn do rachowania. Jedno miejsce w komisyi jest jeszcze wolne, zarezerwowano je dla przedstawiciela nauki amerykańskiej.

† Stanisław Koźmian

Wczoraj zmarł w Krakowie w 86-ym roku życia Stanisław Koźmian.

* * *

Ze śmiercią Stanisława Koźmiana schodzi do grobu człowiek, którego można nazwać „ostatnim Mohikaninem" nie pewnej sfery czy pewnego stronnictwa, ale „ostatnim" całego pokolenia. Pokolenia, którego już niema; pokolenia, w którem indywidualności opierały się nietylko na talentach, ale także na niesłychanej energii życiowej i wszechstronnej, nieustającej, wytężonej pracy.

Z tego pokolenia był Koźmian i był jednym z jego najtęższych przedstawicieli w kilku dziedzinach działalności zaznaczył się wybitnie: polityk o umyśle jasnym i trzeźwym, o bystrej oryentacyi; historyk, z którego oświetleniem pewnego okresu dziejów naszych, (okresu powstań), można się było nie godzić, ale któremu nie można było odmówić najlepszej chęci, logiki wnioskowania z własnych założeń i świetnego stylu; wreszcie pierwszorzędny znawca teatru wogóle, który dla rozwoju teatru polskiego położył wiekopomne zasługi.

W tych trzech postaciach wrył się Koźmian w pamięć pokolenia, które już przeszło, albo przechodzi, przeżył bowiem i rówieśników i następców swoich; Wiemy wszakże, że przytomność umysłu, pamięć, rzeźkość fizyczną i intellektualną zachował do ostatnich czasów; że rozumiał to, co się dzieje w odrodzonej Polsce! że może nie nagiał się do niego, ale pojmował „ducha czasu". Widzimo go jeszcze obecnego osobiście przy niektórych uroczystościach narodowych w Krakowie.

Stanisław Koźmian urodził się w r. 1836 we wsi rodzinnej Piotrowice w Lubelskiem, studya uniwersyteckie odbył na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, w College de France w Paryżu i w Bonn w Niemczech. W r. 1865 otrzymał obywatelstwo austryackie, przeniósł się do Małopolski i zaczął występować jako publicysta; w przełomowym okresie 1863—65 był jednym z głównych współpracowników „Czasu". W r. 1869 wybrany posłem na sejm z okręgu Tarnowskiego, potem do parlamentu w Wiedniu, wcielał w życie praktyczne swe zasady polityczne, idące przedewszystkiem w kierunku czynnego udziału polityków galicyjskich w polityce austryackiej. Te same poglądy przeprowadzał w miesięczniku „Przeglądzie polskim", którego był w r. 1866 jednym z współzałożycieli, a w r. 1868 ukazała się w tym „Przeglądzie" słynna „Teka Stańczyka", pisana wspólnie ze St. Tarnowskim, a ustalająca teoretyczne podstawy programu „młodo-konserwatystów-stańczyków". A trzeba też dodać, że w r. 1863 Koźmian w Krakowie był niezwykle czynnym kierownikiem biura prasowego powstańczego rządu narodowego.

Jednocześnie z działalnością polityczną zajął się Koźmian teatrem. Przystąpiwszy w r. 1866 do spółki jako dyrektor artystyczny z A. Skerlitzem do kierownictwa teatrem krakowskim prowadził go do r. 1869. Oderwał się od tego tylko na 3 lata, w r. 1872 wziął już sam w dzierżawę teatr krakowski najpierw od hr. Skerlitzki, w roku następnym od rządu — i rozpoczął energiczną pracę nad podniesieniem tej sceny artystycznem i teatralnem. Pracował dla sceny także literacko, przerabiał kilka utworów Sekeryna, między nimi wiel jakiegoś o nie. Beaumarchais'ego „Wesele Figara" napisał nawet oryginalną komedyę „Rusynka bez posagu" Teatr krakowski prowadził w sposób znakomity aż do r. 1879, a przy pomocy Glücksona do r. 1887, kiedy Glücksona, który zaczął jako sekretarz, objął teatr krakowski.

Na prowadzeniu teatru przez Koźmiana odbił się jego pobyt w Paryżu, gdzie zapoznał się z teatrem francuskim, a nadto z Klaczką, znajomość z którym tak ukształtowała jego poglądy artystyczne, jak poznanie się z Tarnowskim i Szujskim w Krakowie — jego zapatrywania narodowe, polityczne i społeczne. Do teatru krakowskiego wprowadził wielki repertuar i wielkich artystów: Modrzejewską, Hoffmanowa Królikowskiego, Żadnowskiego, Rychtera i t. d., wprowadził styl gry, smak wystawy i t. d.

W Krakowie mieszkał Koźmian do r. 1893, objąwszy po r. 1887 redakcyę „Czasu", kierował jego polityką we wstępnych artykułach, jednocześnie pisząc w „Przeglądzie polskim" i dzieła historyczne, między innemi o Bismarcku. W 1893 przeniósł się Koźmian do Wiednia i tam wydał swoje dzieło o powstaniu styczniowem, z Wiednia też pisywał do „Czasu" co tydzień swoje listy o polityce zagranicznej. Z Wiednia wrócił Koźmian do Krakowa dopiero po zmartwychwstaniu Polski i tu żył do ostatnich czasów w pewnem zapomnieniu, a nawet w trudnych warunkach materyalnych. (śtm).

Uniwersytety w Niemczech a w Polsce.

125.000 akademików w Niemczech — 2 razy więcej, niż przed wojną. W Polsce na 5-ciu uniwersytetach mamy 22.893 słuchaczów.

(śtm) Jednem z kardynalnych zagadnień należytej budowy społecznej państwa polskiego jest stworzenie dostatecznego, odpowiedniego do naszych nowych potrzeb społecznych zastępu ludzi z wyższem wykształceniem. Co do obecnego pokolenia, to kwestya ta jest już przesądzona — zastęp ten w Polsce jest niedostateczny. Zadaniem naszem jest tylko stworzenie go w najbliższej przyszłości. Aby przekonać się, jak ta kwestya się przedstawia, czy nasze uniwersytety wychowują dostateczną liczbę młodzieży, weźmy dla porównania odnośne liczby u najbliższych naszych sąsiadów — Niemców.

Mimo poważnych trudności materyalnych, na jakie jest wystawiona młodzież akademicka w Niemczech, tak samo jak młodzież innych krajów europejskich, **nie widać** dotąd **ubytku** studentów **na uniwersytetach niemieckich; przeciwnie daje się zauważyć znaczny przyrost.** W semestrze zimowym 1920/21 wynosiła ogólna liczba studentów 109,330, w semestrze letnim r. 1921 natomiast 110.744, w roku bieżącym wynosi już około 115.000. Frekwencya podnosi się stale od r. 1918, co się tłumaczy tem, że po wojnie duża liczba studentów musiała rozpocząć studya od samego początku, oraz że znaczna liczba zwolnionych oficerów była zmuszona do podjęcia studyów uniwersyteckich. **W r. 1914** wynosiła **liczba studentów na uniwersytetach niemieckich tylko 61.000,** była więc o 50.000 niższa niż liczba dzisiejsza. Największe uniwersytety niemieckie wykazały w semestrze letnim r. ub, następującą frekwencyę: Berlin 10.503 mężczyzn i 1334 kobiet, Monachium 8701 mężczyzn i 1056 kobiet, Lipsk 5246 mężczyzn i 368 kobiet.

My w Polsce mamy **na 5 uniwersytetach razem 22894** słuchaczów, z tego **w Warszawie 8500, w Krakowie 4531, we Lwowie 4590,** w Poznaniu 3273, w Wilnie 1735, oprócz tego mamy prywatny katolicki uniwersytet w Lublinie i „wolną wszechnicę" w Warszawie, które jeszcze jednak nie znają praw Uniwersytetów państwowych. Byłaby to liczba conajmniej 2 razy za mała, zważywszy liczbę ludności Rzplitej, w porównaniu z Niemcami, a nasze upośledzenie w dziedzinie wykształcenia wyższego okaże się jeszcze większem, jeżeli zważymy, że Niemcy mają dziesiątki wyższych zakładów naukowych z setkami tysięcy słuchaczy różnych Uniwersytetów, specyalnych i technicznych, a my mamy takich zakładów liczbę znikomą: 2 politechniki (w Warszawie 3672 stud., we Lwowie 2388) Akademię Górniczą w Krakowie (273 słuch.), Akademja weterynarii w Lwowie (260 słuch.) — i na tem koniec.

Notatki literackie.

Bibliografia Polonistyczna czasopismo poświęcone przeglądowi książek i pomocy szkolnych oraz wydawnictw pedagogicznych, wydawane przez min. Wyznań i Oświeceń, zawiera w ostatnim numerze 1) w części urzędowej: Spis książek szkolnych dla gimn. państw. na rok 1922-23; 2) w części nieurzędowej artykuł Ziemieckiego: Urządzenie pracowni fizycznej dla gimn. i prowadzenie ćwiczeń oraz bogato reprezentowany dział krytyki wydawnictw szkolnych.

Nowości wydawnicze księgarni M. Arcta.

Mossoczowa M. (Kollątajówna). Z dawnych czasów. Powiastki z historyi polskiej dla dzieci od lat 8 Część I. Wyd. V. Z ryc. I. Illinicza, str. 168.

Jest to historya Polski w opowiadaniach, opracowana specyalnie dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Grabowski Jan. Geometrya poglądowa. Cz. I. Z licznemi ryc. Wyd. 4. Str. 80.

„Geometrya poglądowa" poleczna została przez Minist. Wyzn. Rel. i Odw. Publ. jako podręcznik dla uczni szkół powszechnych oraz jako książka pomocnicza dla nauczycieli szkół średnich.

Białynia Ewa. Warszawa w czasie powstania Kościuszkowskiego 1794 r. Wyd. II. Str. 36.

W czasie od uchwalenia konstytucyi majowej do wybuchu powstania Kościuszkowskiego przeżywała Warszawa wiele chwil gorączce nastroju i podniecenia patryotycznego. Nakoncertach krzewią insurekcyą wielkokyzoduszowy, a później, niestety, zajęciem stolicy przez wojska nieprzyjacielskie. Owe nastroje stolicy, skreślone zostały barwnym piórem przez autorkę dla najszerszych mas czytelników.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

KRAKÓW, 4 lipca. Ruch na giełdzie krakowskiej b. słaby. Zaledwie sześć gatunków papierów dywidendowych było przedmiotami nielicznych transakcyi. Ogólne jedynie zainteresowanie wywołały akcye „Pharmy", za które płacono 3900 przy stałej tendencyi zwyżkowej. Kursa innych papierów utrzymały się na onegdajszym poziomie.

Na rynku walutowym początkowa tendencya silna osłabła. Marki niemieckie spadły poniżej 12, słabszy również Wiedeń. Z akcyi bankowych kupowano bank związku spółek zarob. po 2200.

Waluty i dewizy:	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i weksle Kupno	Sprzedaż
Dolary Stanów Zjedn.	4300—	4900—	4300—	4900—
Dolary kanadyjskie	4700—	4800—	4700—	4800—
Franki francuskie	395—	410—	400—	415—
„ belgijskie	380—	390—	380—	390—
„ szwajcarskie	920—	940—	920—	940—
Funty szterlingi	21.200	21.700	21.200	21.700
Marki niem.	11·75	12·25	11·75	12·25
Korony austryackie	—·26	—·28	—·24	—·26
Korony czesko-słowackie	92—	95—	94·50	96·50
Korony węgierskie	4·50	4·80	4·50	4·80
Korony duńskie	970—	1000—	970—	1000—
Lei rumuńskie	25.—	27—	21—	29—
Liry włoskie	220—	230—	220—	230—

Akcye Tow. handl. i przem.:	Waluta markowa oferow.	żądane	transakcye
„Pharma" (Mag. B. Jaworniccy) I-II	3600—	3900—	3700—3900
Zjednoczeni I-IV em.	4900—	5200—	5000—
„Potęga" Tow. pol fabr. huty żel.	28000—	31000—	
Sperrzeńskie Zakł. Górnicze I-III	5900—	6100—	5900—6000
„Lepego" Tow. dla przedsieb. góra.	8000—	8200—	5100—5200
Polska Nafta I-III em.	1720—	1900—	1775—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie I-Ve	3400—	3600—	3500—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (Z). Waluty zagraniczne mocne, z wyjątkiem marki niemieckiej. Dolary po 4.850, franki 406, funty 21.400, marki niem. 12, Wiedeń 0.25, milionówka 1.480.

Akcye: Bank dyskontowy 4100, 4000, 4100, Bank zachodni 3150, 6125, bez kuponu, Bank kredytowy w Warszawie 3300, 3400, Firlej 850, Warsz. Tow. fabr. cukru 50.000, 49.000, Drzewny przemysł i handel 1600, 1575, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutniczych 7350, 2275, Lilpop-Rau i Lewenstein 4075, 4100, Ostrowieckie Zakłady 7825, Rudzki i Ska 2800, 2725, Starachowieckie zakłady górnicze 6050, 6000, Zakłady żyrardowskie 78000, 78500, Borkowski 1275, 1300, Bracia Jabłkowscy 1850, 1900, Warsz. Tow. trans. i żeglugi 1750, 1735, Polska Nafta 1850, 1835.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. (S) Markę polską notowano dzisiaj w Wiedniu 4.38.

ZURYCH (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 1.26, Holandya 203, Nowy Jork 525 i pół, Londyn 2325, Paryż 4405, Medyolan 2465, Bruksela 42. Kopenhaga 113 i jedna czwarta, Sztokholm 136, Chrystyania 88, Buenos Aires 188 i pół, Praga 1010, Budapeszt 0.50, Zagrzeb 165 i pół, **Warszawa 0.11 i jedna czwarta**, Wiedeń 0.02 i trzy czwarte, austr. korona złotowi. 0.02 i siedem ósmych.

Do naszych P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy wszystkich P. T. Prenumeratorów, że ze względu na koszta naszego wydawnictwa, jak również na konieczność wcześniejszego regulowania nakładu, zmuszeni jesteśmy prosić o stałe opłacanie prenumeraty z góry, t. j. przed upływem każdego miesiąca, kwartału lub roku (co zresztą odpowiada znaczeniu tego słowa i istocie zamówienia), w przeciwnym razie bowiem tym P. T. Prenumeratorom, którzy wcześnie przedpłaty na dalszy miesiąc nie uiszczą, zmuszeni będziemy wysyłkę dziennika wstrzymać. Zwracamy zaś uwagę P. T. Czytelników naszych, że przesyłane czekami i przekazami pieniądze otrzymujemy w 8 do 14 dni po ich nadaniu.

Zwracamy przeto nasi P. T. Czytelnicy, którym na uniknięciu pewnych przerw w odbiorze dziennika zależy, tak uregulować wysyłkę należytości, ażeby pieniądze wpłynęły do nas przed upływem terminu ich abonamentu.

W razie bezwzględnej niemożliwości nadesłania tychże w terminie, prosimy o zawiadomienie kartką, że wysyłki dziennika wstrzymywać nie należy i o podanie terminu w którym prenumerata zostanie wysłaną. 3455

Administracya.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

P. Jastrzębski przyjął tekę ministra skarbu.

Redukcya urzędników i podwyższenie podatków. — Zaniechanie wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wir) **P. Jastrzębski na konferencyi z premierem Śliwińskim oświadczył gotowość przyjęcia teki min. skarbu.** Prezydent ministrów na audyencyi w Belwederze przedstawił Naczelnikowi Państwa propozycyę nominacyi p. Jastrzębskiego na ministra skarbu.

Pan Jastrzębski stosownie do zapowiedzi uczynionej w sobotę na konferencyi z premierem Śliwińskim odbył tego samego dnia 3-godzinną konferencyę z kierownikiem min. skarbu drem **Żaczkiem,** a następnie w niedzielę kontynuował studyum położenia finansowego.

W kołach sejmowych podają, iż p. Jastrzębski po zbadaniu sytuacyi przyszedł do przekonania, **że należy utrzymać w mocy szereg zamierzeń byłego ministra Michalskiego, dotyczących sanacyi skarbowej.** W pierwszym rzędzie chodzi tu o **oszczędności przez redukcyę personalu urzędniczego i podwyższenie podatków odpowiednio do obecnej siły kupna marki.** P. **Jastrzębski nie zgadza się,** jak słychać, **z planem transakcyi min. Michalskiego, dotyczących eksploatacyi sui generis monopolu tytoniowego.** (Min. Michalskiemu nie chodziło o zupełne wydzierżawienie monopolu). Zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w momencie obecnym, sądzi p. Jastrzębski, **nie da się może łatwo uzyskać.** P. Jastrzębski domagać się będzie ażeby **ustawa o podwyższenie podatków** koniecznie ze względu na równowagę budżetową **uchwaloną została jeszcze podczas obecnej sesyi.**

Nowo mianowany minister skarbu p. **Zygmunt Jastrzębski** urodził się w roku 1874 w Siedlcach. Gimnazyum ukończył w Warszawie gdzie stał na czele tajnej organizacyi uczniowskiej o charakterze samokształceniowym. Studyował prawo na uniwersytecie warszawskim, jednakże w roku 1898 został wydalony i aresztowany za sprawę oświaty ludowej, a następnie był więziony przez dłuższy czas w cytadeli. Studya uniwersyteckie wskutek tej przerwy skończył dopiero w 1901, poczem odbył praktykę adwokacką. W r. 1904 wyjechał na Daleki Wschód, gdzie przebywał przez kilkanaście lat, zwłaszcza w Szanghaju, jako główny dyrektor banku rosyjsko-azyatyckiego na Chiny i Japonię. Na Dalekim Wschodzie p. Jastrzębski brał bardzo wybitny udział w życiu tamtejszej polonii, a w r. 1918 jako przewodniczący komitetu narodowego na Syberyi brał czynny udział w organizacyi polskich oddziałów zbrojnych. W roku 1921 po kilkumiesięcznym pobycie w Paryżu powrócił do Warszawy, aby wziąć udział w budowie polskiej państwowości. Jako wybitny i ceniony finansista zostaje delegatem na konferencyę belgradzką, genueńską i haską, a wreszcie jako drugi delegat rządu w Hadze został powołany na stanowisko ministra skarbu.

Nominacya min. Jastrzebskiego.

Warszawa, (PAT) Naczelnik Państwa podpisał pismo nominacyjne do p. Zygmunta Jastrzebskiego, mianujące go ministrem skarbu.

Krwawy wiec endecki w Wilnie.

Starcie rozagitowanego tłumu z policyą.

(Telegram własny „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“).

Wilno, 3 lipca. (z). Na wczoraj rano był zapowiedziany **odczyt przedstawiciela endeckiego „Rozwoju“ z Warszawy. Policya zabroniła odczytu,** a gdy mimo zakazu endecy usiłowali wygłosić odczyt, **policya wkroczyła na salę.**

Endecy stawili opór policyi i zajęli groźną postawę wobec reprezentantów władzy. Zaatakowana policya dobyła broni i w czasie bójki jedna osoba została zabita, kilka rannych. Aresztowano następnie 40 osób.

Dalsze szczegóły.

Wilno. (PAT) Po dwóch wygłoszonych przez przybyłego z Warszawy Jaxę Chamiec odczytach o żydach w Polsce o treści podburzającej cofnięto pozwolenie na odczyt niedzielny. Pomimo zakazu, **zgromadzono agitacyę** celem zebrania przed salą, w której miał się odbyć odczyt, większego skupienia osób. Tłum względem policyi nawołującej do rozejścia się, zachował się wyzywająco, **rzucając kamieniami. Ze strony tłumu padło kilka strzałów.** Policya według otrzymanych relacyi i danych, po uprzedzeniu dała dwie salwy w powietrze. Rezultatem zajścia był **1 zabity i 1 ciężko ranny,** według wszelkiego prawdopodobieństwa od strzałów danych z tłumu. Rozagitowany tłum w paru miejscach potłukł szyby w sklepach i poturbował kilku przechodniów żydów. Policya przy pomocy zawezwanych patroli wojskowych przywróciła spokój.

Historyczny dokument oddania Górnego Śląska Polsce

KATOWICE (PAT). Przy przejęciu wczoraj przez władze polskie ostatniej strefy obszaru plebiscytowego po stronie polskiej t. j. **powiatu rybnickiego,** części **powiatu raciborskiego,** oraz południowo-wschodniego skrawka powiatu gliwickiego — **podpisany został w Rybniku** przez członków komisyi alianckiej i wojewodę **Rymera dokument historyczny,** który brzmi w tłómaczeniu na język polski:

„Protokół w przedmiocie oddania przez międzysojuszniczą komisyę rządzącą i plebiscytową na Górnym Śląsku obszaru przyznanego Polsce, w wykonaniu traktatu wersalskiego.

W wykonaniu art. 88 traktatu pokojowego, zawartego między państwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., oraz rozdziału 5-tego umowy dotyczącej oddania przez międzysojuszniczą komisyę rządzącą i plebiscytową na Górnym Śląsku składającą się z gen. Le Rond, przewodniczącego i przedstawiciela Francyi, gen. **De Marinis-Stendardo di Riciglian,** przedstawiciela Włoch i gen. **Sir Wiliama Henckera,** zastępującego przedstawiciela Wielkiej Brytanii — **oddajemy na mocy niniejszego dokumentu rządowi polskiemu reprezentowanemu przez p. Józefa Rymera, wojewodę śląskiego — części obszaru górnośląskiego przyznanego Polsce na podstawie decyzyi mocarstw sprzymierzonych z dnia 20 października 1921 r.**

Sporządzono w 2-ch egzemplarzach w Opolu 3 lipca.

Podpisy członków komisyi i wojewody Rymera“.

Niemcy w przededniu strajku powszechnego

(Telegram własny „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“).

Berlin, 3 lipca **Niebezpieczeństwo ogólnego strajku w Niemczech** jest coraz większe. Strajk drukarzy zaostrzył się. Obecnie ukazuje się tylko w Berlinie dziennik informacyjny związków zawodowych. Zachodzi obawa, że do bezrobocia drukarzy przyłączą się także inne zawody.

Strajk wybuchnie dziś.

Berlin, (AW). Partye socyalistyczne i wszystkie związki zawodowe uchwaliły przystąpić **we wtorek do strajku generalnego od godziny 1—6 wieczorem.** Unieruchomione zostały wszelkie lokomocye.

Warsztaty okrętowe w Hamburgu stanęły.

Berlin. (AW) Personał techniczny **wszystkich stoczni hamburskich przystąpił wczoraj wieczorem do strajku.** Pracę przerwał cały personał techniczny wraz z inżynierami przedsiębiorstw okrętowych. Wskutek czego w najbliższych dniach **nie będzie mógł odejść żaden okręt z Hamburga.**

Niezawiśli socyaliści wstąpią do rządu.

(Telegram wł. „Il. Kurjera Codz.“)

Berlin, 3 lipca. (S) Niezawiśli socyaliści uchwalili przystąpić do większości rządowej, aby tem energiczniej wystąpić przeciwko monarchistom. W tym wypadku brany jest w rachubę p. Breitscheid.

Bawarya sabotuje uchwały rządu berlińskiego.

(Tel. własny „Il. Kurjera Codz.“).

BERLIN, 3 lipca. (Z) Rząd bawarski postanowił założyć protest przeciwko wnioskowi rządu rzeszy o wprowadzeniu ustawy o ochronie republiki. **Bawarya sabotuje systematycznie uchwały rządu berlińskiego, zwracające się energicznie przeciw wszechniemcom i monarchistom.** W kołach politycznych panuje pokonani, że w najbliższym czasie **może przyjść do otwartego konfliktu między rządem bawarskim, a berlińskim.**

Parlament Rzeszy uchwalił układ z Rosyą.

Berlin. (AW) **Wydział spraw zagranicznych parlamentu przyjął dziś rosyjsko-niemiecki układ w Rapallo.** Przedstawiciele niemiecko narodowego stronnictwa ludowego wstrzymali się od głosowania z tem uzasadnieniem, że dotychczas stronnictwa te nie zajęły jeszcze stanowiska wobec tego układu.

—o—

Niemcy przeciwstawiają się Konfiskacie broni.

Atak na koszary w Gliwicach

Opole, (PAT). (Havas). Organizacye niemieckie przeciwstawiają się zniszczeniu broni odbieranej policyi, przewidzianemu przez układ z międzykoalicyjną wojskową Komisyą kontrolną. **Około 100 osób, które chciały zawładnąć skonfiskowaną bronią, zaatakowało straż koszar w Gliwicach.** Automobile uzbrojone w karabiny maszynowe, **zmusiły atakujących do ucieczki. Uciekający w odwrocie spostrzegli strzelca francuskiego przechodzącego ulicą i zabili go strzałami rewolwerowymi.** Oddział „Selbschutzu“ **odebrał w ogniu bytomskim angielskiemu konwojowi skonfiskowaną broń.** Strzelcy niemieccy ostrzeliwali z zasadzki na wzgórzu wojska francuskie zawagonowane w Gliwicach.

Demarche Grecyi, Rumunii i Serbii przeciw Bułgaryi.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“).

Belgrad, 3 lipca. (s) Dnia 28 czerwca bandy bułgarskich komitadży dopuściły się w macedońskiej **Strumicy szeregu okrutnych gwałtów. Trzech żandarmów zabito.** Premier Nincic informował się w Atenach i w Bukareszcie w sprawie wspólnego kroku przeciwko Bułgaryi, oraz w sprawie protestu przeciwko temu państwu w Lidze Narodów. Ponieważ rząd grecki i rumuński zgadzają się na propozycyę jugosłowiańską, przeto obecnie należy oczekiwać **wspólnego kroku Grecyi, Rumunii i Jugosławii przeciw Bułgaryi** w Lidze Narodów i w Sofii.

—o—

Przeciwko sztucznej supremacyi syonistów w Palestynie.

(Telegram wł. „Il. Kur. Codz.“).

Londyn, 3 lipca (S) **Churchill** wysłał pismo do obecnej administracyi Palestyny, że **Anglia chce dać żydom schronisko w tym kraju, ale nie godzi się, aby kultura i język arabski w Palestynie zostały skrzywdzone i zniszczone.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Niemcy w „czerwonej żandarmeryi"

Lwów, 3 lipca. (Tel. wł.) Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: Na skutek rozkazu **Trockiego**, władze sowieckie na przeprowadziły **rejestracyę obywateli niemieckich i austryackich** pochodzących z obszarów, ustalonych powojenną glinią graniczną. Rejestracya dotyczyła osób od lat 15—40. Osoby cywilne chcące wyjechać do ojczyzny otrzymały pozwolenie na wyjazd na koszt rządu sowieckiego.

Według pogłosek krążących w wojskowych urzędach sowieckich, **ma się organizować z Niemców w Rosyi osobne oddziały wojskowej oraz oddziały „czerwonej żandarmeryi".**

Walki z powstańcami w Dublinie.

(Telegram własny „I. K. C.").

Londyn, 3 lipca. (L). **Walki w Dublinie trwają w dalszym ciągu** Wojska republiki zaatakowane przez powstańców, przyzwyczajonych do walk ulicznych, zmuszone zostały do odwrotu. **De Valera usiłował doprowadzić do zawieszenia broni** między wojskami rządowemi a powstańcami, **lecz bezskutecznie.**

Szańce na ulicach miasta.

Londyn, (PAT). (WBK). Powstańcy w **Dublinie** oszańcowali się w głównej ulicy miasta, w bloku domów o froncie 200 metrów. W bloku tym jest kilka wielkich hoteli, które opróżniono z gości. Domy te połączyli powstańcy tunelami. Przypuszczają, że dowodzi tam **De Valera.** Republikanie obsadzili przeciwległy front ulicy. Rano nastąpił atak automobilu pancernego na wojska wolnego państwa. Wojska te odpowiedziały gwałtownym ogniem. W pobliżu automobilu eksplodowała mina, nie wyrządziła jednak szkody.

Jak długo potrwa obecny Sejm.

Warszawa. (AW) Jak podaje „Kuryer" dziś w koluarach sejmowych mówią o możliwości przedłużenia kadencyi obecnego Sejmu w ten sposób, że **odbyłaby się jeszcze cesya jesienna.** W rozmowie z przedstawicielem „Kuryera", dr. **Stesłowicz** potwierdził tę możliwość. W związku ze stanowiskiem jakie zajmie większość sejmowa wobec gabinetu p. Śliwińskiego, niektóre stronnictwa oświadczyły, że o ile pewne kluby starały by się o przedłużenie kadencyi Sejmu, to one zrzekł[illegible] się mandatu.

Po zamknięciu kroniki.

UROCZYSTOŚĆ GÓRNOŚLĄSKA 9 B. M. Komitet obchodu uroczystości górnośląskich pod przewodnictwem prez. Rollego wyznaczył dzień 9 b. m. do obchodu tej uroczystości. W uroczystości tej wezmą udział poseł Korfanty, wojewoda śląski Rymer, delegat biskupi ks. Kapica. Tow. ochrony kresów zachodnich zaprasza wszystkie stowarzyszenia, instytucye, cechy, szkoły, młodzież szkolną i uniwersytecką i władze do najliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie, oraz prosi o przybycie na posiedzenie we czwartek dnia 6 bm. do lokalu Towarzystwa ochrony kresów zachodnich przy ulicy Wielopole l. 4.

Polacy z Prus Wschodnich w Krakowie. Wycieczka rodaków z Prus Wschodnich przybywa do Krakowa we wtorek o godzinie 8 rano. Towarzystwo dla ochrony kresów zachodnich prosi obywatelstwo o jaknajliczniejszy udział w powitaniu naszych rodaków na dworcu kolejowym.

(L) **Meksykańskie wybory.** „N. Jork Herald" donosi, że 1 bm. miały się odbyć w Meksyku wybory do parlamentu. Aby temu przeszkodzić malkotenci wywołali niepokoje, podczas których w kilku miastach wystrzelano niedogodnych kandydatów.

(S) **JERZY SERBSKI WOŁA O PIENIĄDZE.** „Südslavische Korrespondenz" donosi z Belgradu: Pismo „Svidello" zamieszcza list ks. Jerzego serbskiego do eks-premiera Pasicza, w którem pisze: Nie może być dla mnie przyjemnością władać w kraju, gdzie pan i syn pański rządzicie samowolnie. Nie chcę być waszym jeńcem, jak mój brat. Żądam zwrotu należącej mi się części majątku prywatnego po moim ojcu. Wzywam pana do oświadczenia, gdzie znikła kasetka mojego ojca. Będzie pan próbował za pośrednictwem swoich przyjaciół ofiarować mi nędzną sumę z tajnych funduszów, aby mnie zmusić do milczenia. Niech pan tę sumę rozdzieli między siebie i swoich przyjaciół. Żądam tego, co się mi słusznie należy. Ks. Jerzy Serbski.

(PAT) **Krwawy wiec ks Okonia.** W dniu wczorajszym odbył się wiec chłopskiego stronnictwa radykalnego pod przewodnictwem posła ks. Okonia przy udziale około 8000 włościan. Podczas obrad pod golem niebem wynikła sprzeczka a następnie bójka między zgromadzonymi, przyczem padło kilka strzałów rewolwerowych. Lekko rannych zostało kilka osób.

(L) **Straszna katastrofa kolejowa w Ameryce.** Z Nowego Jorku donoszą, że na linii kolejowej Filadelfia—Reading zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Ekspress jadący z szybkością 110 klm. na godzinę najechał na pociąg towarowy i zwalił się z nasypu. Z pod gruzów wydobyto 97 trupów i 75 ciężko rannych.

(PAT) **Prawdziwi mordercy Wilsona.** „Journal" donosi zLondynu: Aresztowani dwaj mordercy marszałka Wilsona przyznali, że w ślad za tem podali fałszywe nazwiska. Nazywają się oni: Dunn i O'Suliwan, liczą po 24 lat i służyli w armii angielskiej.

Bilet ze Starego do N. Sącza 21.000 mkp. czyli przygoda literata w pociągu.

(m) Znany literat p. Stanisław Wasylewski, zamierzał przed kilku dniami ze Starego Sącza gdzie zbierał materyał do swej pracy o św. Kindze, udać się do Krakowa przez Nowy Sącz, wraz z p. Henrykiem Altenbergiem. Chciał sobie w Starym Sączu kupić bilet do Nowego Sącza, ale kasyer nie zważając na to, że długi sznur ludzi stoi jeszcze przed okienkiem, kasę zamknął, przyczem zaznaczyć należy, iż poprzednio nie chciał wogóle sprzedać biletu w tym kierunku, stwierdzając, że narazie sprzedaje się tylko bilety do Krynicy. Pan Wasylewski i jego towarzysz zgłosili zaraz u konduktora brak biletów, a konduktor oświadczył im, że muszą zapłacić karę. W Nowym Sączu pasażerowie zdążyli sobie kupić bilety do Krakowa. Konduktor bilety obejrzał, przestemplował i spokojnie oświadczył, że p. W. i p. A. muszą jako karę zapłacić 21.000 marek pol.

Ni erozumiejąc takiej osobliwej konduktorsko-kolejowej matematyki zaprotestowali przeciwko temu wymaganiu.

— W takim razie opuścicie panowie pociąg

— Nie zapłacimy, bo się nie należy, i pociągu nie opuścimy, chyba pod presyą żandarmeryi.

Istotnie srogi konduktor w Stróżach zawezwał żandarmeryi i „przestępców" pod bagnetami odstawiono do kancelaryi, gdzie spisano z nimi protokół i ostatecznie pozwolono im łaskawie odjechać do Krakowa. Spodziewamy się, że władze kolejowe zechcą się zająć bliżej postępowaniem owego konduktora.

WIDZI-MI-SIĘ.

Piekłoszczyk Burko wciąż straszy.

Powiadam **„piekłoszczyk"**, bo juściż E. satrapie Warszawy tytuł **niebeszczyka** nie przystoi. A powiadam, że wciąż straszy, bo snać za jego sprawą wpadłem w matnię, z której fortelem i cudem ledwie się wyrwałem, ocalając wolność, choć — tuż — tuż — groziła mi kaźń, kajdany, lub zgoła katorga. Jeździłem bowiem do Warszawy, gdzie na dworcu wszystkie wyjścia zastałem obstawione przez policye, żądającą od przybyszów okazania **„dowodów osobistych".**

Dowody osobiste! Mało ludzi posiada ich tyle. — Mam wszelkie legitymacye wojenne: papierowe, tekturowe i blaszane; mam pozwolenie policyi wstępu do komendy placu, gdzie dano mi wstęp na dworzec, na którym po czterech godzinach formalności uzyskałem pozwolenie... opuszczenia dworca; mam czeskie, austryackie i szwajcarskie pozwolenie wjazdu, zatrzymania się i wyjazdu; mam zwitek dokumentów francuskich, nawet z kartą wstępu na Konferencyę pokojową i przepustkę przez kordony policyjne podczas podpisywania Traktatu w Wersalu; mam i **premisej de sojur, i identity book** angielską i wstęp do Senatu w Waszyngtonie i kwit na podatek w New Yorku: jedyny dokument potrzebny do opuszczenia Stanów. Mam dowodów osobistych tyle, że chciałem ich kolekcyę ofiarować Muzeum narodowemu, jako zabytek minionej epoki, jeno mi żal się zrobiło p. Kopery, iż go nie stać na nową szafę, ani miejsca na nią.

Ale tej kolekcyi z sobą nie wożę, zgoła żadnych papierów z sobą nie wożę, wiedząc, że nie mam obowiązku legitymowania się przed nikim. Wszak ministra, który miał takie zachcianki Sejm posłał na zieloną paszę. Zresztą Konstytucya gwarantuje mi bezwzględne prawo przesiedlania się po całej Polsce...

— O jakiej Konstytucyi pan bredzi? — pyta towarzysz podróży; żadna nie obowiązuje, wiem to od osób urzędowych.

— Więc cóż, do licha, w Polsce obowiązuje?

— Jak gdzie? W byłem Królestwie obowiązują nieznośne dotąd rozporządzenia Plewego, Goremykina, i Hurki, zwłaszcza Hurki...

— Ponieważ się okazały tak mądre i skuteczne...?

— Na ich podstawie musisz się pan wylegitymować dowodem osobistym. Lub spytaj pan policyantów o swą Konstytucyę!

Ich pytać! Oni karnie spełniają rozkazy, a o „św. Konstytucyi" pewno nie słyszeli, zwłaszcza że jej niema nawet w kalendarzu, skąd się czerpało imieniny na „całówki". Cóż jednak robić? Co chwilę słysze: „Pański paszport upłynął już od 3 dni; zabieram go, a pan zostaje". „A gdzie wiza? Nie puszczać tego pana!" A ja nie mam nawet przedawnionego paszportu! Mam się dać aresztować? Poco?

Wszak za rosyjskich czasów nieraz jeździłem bez paszportu, wedle mądrych rad pewnego rewolucyonisty zajmującego dziś wysoką godność w policyi państwowej. (Jak on musi się śmiać z tych zarządzeń, które tak świetnie obchodził!) Już wiem, co robić. Wymknąłem się tedy z dworca jednym z wypróbowanych forteli, których, widzę, jeszcze zdradzać nie należy.

Powiedzmy (choć to nieprawda), że w kominie lokomotywy przeczekałem czas krytyczny. W kominie bywa nudno. Szczęściem znalazłem w kieszeni list z Ameryki z dopiskiem, że koperta rozerwała się przypadkiem. Wolałbym powołanie się wprost na pieroszczyka Hurkę od tego bajania o rozrywaniu się kopert.

A co było w kopercie? Rzecz bardzo ciekawa, o której pomówię osobno pod nagłówkiem: „Jak nas widzą?", skoro tylko będzie w „Kuryerze" wolne miejsce. **Przekora.**

Z DZIEDZINY MODY.

Płaszcze koronkowe i hiszpańskie mantylle.

(m) Tor wyścigowy w Long-champ jest zarazem wystawą najświeższych nowości paryskiej mody. W pogodny, słoneczny dzień, w czasie wyścigów przechadzają się „manekiny" znanych firm paryskich, prezentując najnowsze modele. Rewia toalet, która odbyła się ubiegłej niedzieli w Longchamp tworzyła barwny obraz „ostatnich krzyków" letniej mody.

Suknie są bynajmniej tak długie, jak się tego początkowo obawiano. Ani jedna spódniczka nie dotykała ziemi, nie zasłaniała widoku zgrabnie upończoszonych i obutych stóp. Jeżeli suknie wydają się dłuższe, to jest to tylko złudzenie, powodowane oszyciem z frnedzli. Natomiast najmodniejsze obecnie jednabne i koronkowe płaszcze były tak długie, że wlokły się po ziemi. Pomimo tendencyi do przedłużenia stanu talia usiłuje utrzymać się na normalnym poziomie. Większość toalet zresztą wogóle nie zaznacza talli, są to luźne szaty spływające w zupełnie wolnych fałdach dookoła. Obok koronkowych, bardzo długich płaszczów, ukazały się poraz pierwszy zupełnie krótkie płaszczyki. Jeden z „manekinów", znanej firmy Dousseta, miała na pastelowo błękitnej sukni krótki płaszczyk z kremowych koronek, przypominający pelerynkę, noszoną w XII. stuleciu. Taki płaszczyk-pelerynka będzie podobno największą modą jesieni. Wogóle ujawnia się dążenie do naśladowania stylu hiszpańskich strojów narodowych, przy których krótka mantylla odgrywa tak ważną rolę. Wielką senzacyę wzbudziło kilka toalet utrzymanych ściśle w hiszpańskim stylu.

Poszukuję kupna
wielkich ilości
siana, koniczyny, słomę każdego rodzaju, owies, jęczmień, mąkę i wszelkie inne produkta ziemi.
Oferty tylko od poważnych sprawnych firm uprasza 3340
JÓZEF NOWAK
hurtownia ziemiopłodów
Katowice, Querstrasse 13, II.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Inżynier-elektrotechnik

starsza siła, doświadczony w budowie i urządzeniu większej (2.000 KW) elektrowni-turbogeneratorowej przeniesieniu siły i światła **poszukiwany na stałą posadę** zaraz. Oferty pod „S. P. A. W." do **Reklamy Polskiej,** :-; Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 6. :-: 3307

WĘGIEL płukany

gruby, kostkę, orzech, grysik pospółkę i miał grysikowy dostarcza natychmiast wagonami ze Śląska

Polska Spółka Węglowa

z ogr. odp. 3320

Kraków, ulica Grodzka 51.

Telef. 1351. Adres telegr.: „Energia" — Kraków.

1 motor ssąco gazowy 100 HP Langen Wolf Otto
1 „ „ „ 65-70 HP z dynamo 220 volt
1 „ „ „ 50 HP stojący 2-cylindrowy
1 „ benzynowy 25 HP Warchałowski stojący
1 „ „ 16 HP Polke leżący przew.
1 „ „ 10 HP Deutz leżący
1 lokomobila Lanza 220-300 HP 1908 r. na 12 atm.
1 „ „ „ 150-180 Hp 1913 r. na 12 atm.
i wiele innych lokomobil maszyn parowych i kotłów dostarcza po cenach konkurencyjnych firma

Rudolf Rübner

Kraków, Miodowa 2. 3318

ST. GRABIANOWSKI i S-ka

KATOWICE, POCZTOWA 16.

poszukujemy natychmiast 2 maszynistki rutynowane z dłuższą praktyką biurową, które bardzo biegle stenografują w języku polskim i niemieckim. — Wynagrodzenie wysokie. — Oferty prosimy zaopatrzyć 3271 w życiorys i kopje świadectw. 3271

Towarzystwo Handlowe

poszukuje

kilku urzędników

mających obszerne stosunki w kołach handlowych. Język rosyjski wymagany. — Podania z krótkim życiorysem do Górnośl. Agencyi ogł. Merkur BYTOM (G. Śląsk) Beuthen O/S. pod lit. K. B. 938. 3334

Korzystne polecenie kupna!!

W największem mieście przemysłowym **na polskim Górnym Śląsku** jest dobrze zaprowadzona, długie lata istniejąca 3333

firma elektryczności

z kompletnym warsztatem reparacyjnym znajdujący się w pełnym ruchu, bogatym inwentarzem **oraz wielkim zapasem** na składzie

korzystnie

do sprzedania.

Oferty pod lit. K. B. 941 do Górnośl. Agencyi ogłoszeń Merkur BYTOM G. Śl. (Beuthen O/S.)

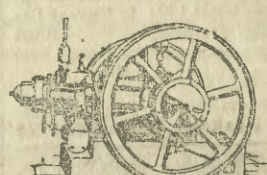

Motory na ropę

„PERKUN"

najlepsze, najoszczędniejsze od 4 HP. do 60 HP. poleca: 3024

Dom handlowo-techniczny

„PILOT"

Ceny oryginalne fabryczne. LWÓW, Batorego 4.

Rozkład jazdy pociągów na polskiej części Górnego Śląska

zamieszczony jest

w Urzędowym Rozkładzie Jazdy

wydanym przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, nakładem Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch" S. A. Do nabycia w księgarniach na stacyach kolejowych i w kioskach T-wa „Ruch". 3256

Nie można taniej!!

Tylko za 4.500 Marek.

Zegarek **S. „Ancre"** patent (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty, męski, płaski zegarek systemu **„Chronometr"** z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny, na kamieniach **„Remontoir"**. Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko **4500 Mk.**, 2 sztuki **8500 Mk.**, 3 sztuki **12000 Mk.** Zegarki

„BŁYSKAWICA"

z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładny czas w ciemności. Eleganckie modne szwajcarskie niklowe zegarki dla Panów i Pań na rękę, ze skórzanym paskiem, najnowszych fasonów, chód dźwięczny, na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 7500 Mk., 2 sztuki 14500 Mk., 3 sztuki 21000 Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane do minuty, z gwarancyą za dobry chód na 5 lat. Koszta przesyłki i opakowania na rachunek kupującego. **Zamówienia adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków**

Józef Jakubowicz

1. Warszawa, ul. Sienna 27, d. w.

UWAGA! Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie spodoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Zegarki nasze nagrodzone zostały 4-ma złotymi medalami na różnych wszechświatowych wystawach.

Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1) Wielmożny Panie Jakubowicz w Warszawie. Zawiadamiam W. P., że zegarek genewski otrzymałem, opłaciłem na poczcie, bardzo jestem zadowolony i bardzo Panu dziękuję za życzliwe wysłanie. Pozostaję z poważaniem Władysław Kosiński, m. Grajewo.

2) W. P. Zegarek odebrałem, za który serdecznie dziękuję. J. Błaszkowski, m. Hrubieszów, ziemia Lubelska.

3) Sz. Panie! Posyłki odebrałem, za które uprzejmie dziękuję. Postaram się zarekomendować swoim znajomym, z szacunkiem A. Dobrowolski, m. Kazimierz, z. Kielecka.

4) Sz. Panie! Dziękuję Sz. P. za wysłany mi zegarek i uprzejmie proszę wysłać mi zegarek „Chronometr" lepszego gatunku na 15 kamieni, jak najprędzej za zaliczeniem poczt. M. Jędrzejów, z. Kielecka, Miecz. Brokowski.

5) Szan. Panie! Bardzo dziękuję za wysłanie mi 4 zegarków. Jestem bardzo zadowolony, są niedrogie i prawidłowo pokazują godziny. D. Nowik, Rudniki.

6) Szen. Panie! Przysłane przez firmę zegarki „Chronometr" okazały się podług zaświadczenia rzeczoznawców warte o wiele więcej, niż zapłaciłem, przytem okazały się odpowiednie do rozdania moim uczniom jako nagrody, a zatem proszę firmę o niezwłoczne wysłanie jeszcze 5 sztuk takich zegarków. Ks. Andrzej Ewdokim, m. Stanisławów.

7) Wny Pan Jakubowicz! Zawiadamiam W. P., że zegarek opłaciłem na poczcie i bardzo jestem zadowolony, bardzo Panu dziękuję za życzliwe wysłanie i pozostaję z poważaniem Jan Pilachowski m. Radziejew, z. Warszawska.

8) Sz. Panie! Zegarek otrzymałem, za który bardzo dziękuję. Ignacy Krzyżanowski, m. Nemergi. 3041

Leżaki — Kołdry

w wielkim wyborze poleca: 3323

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI

Kraków, Mały Rynek 2. Telefon No 1351.

Dla kupców i pensyonatów znaczny opust.

Zawiadomienie.

Naszych P. T. Odbiorców zawiadamiamy, że od dnia 1-go lipca b. r. przedstawicielem naszym na Kraków jest - - -

p. MAURYCY VORZIMMER

w Krakowie — ul. Wrzesińska L. 7. — Telefon Nr. 256.

3335 **Two Akc.** 3335

Fabryka Przetworów tłuszczowych w Trzebini.

Cukier krystaliczny

kwasek limowy, łupki kakaowe do przemiału przyjmuje 3321

Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23.

Słód

wyborowej jakości z gwarantowaną regularną dostawą dla browarów krajowych i na eksport dostarcza przez całe lato - - - 3322

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLU ARTYKUŁAMI -o- ŻYWNOŚCIOWYMI I SUROWCAMI -o-

Lambert i Krzysiak

Warszawa, Niecała 8. Adres telegr. „Lambroza"

RUMIANEK

i 3322

KWIAT LIPOWY

kupuje

Apteka REDERA

Kraków, Karmelicka 23.

ŚWIERZB leczy radykalnie bezwonna nie plamiąca maść Dr Hebdy. Słoik Mk. 300 i 800, dla koni „Ekwol" Mk. 800 i 1200. Skład: Apteka pod „Barankiem" M. Masłowskiego Kraków, Mały Rynek. 3259

PASY

3241

z sierści wielbłądziej orygin. angielskie „GRIPOLY" 15-krotna wytrzymałość pasów skórzanych, poleca w wymiarach od 100 do 355 mm ze składu

„ESHAPE" KRAKOW,

UL. PIJARSKA 4. — TELEFON 3476.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia

Spółki Akcyjnej „TRZEBINIA"

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Odlewnia żelaza i metali w Krakowie

z 27 maja br. ustaloną została dywidenda od akcyi na rok 1922 w wysokości

Mkp. 98·—

Wypłatę kuponów uskuteczniają od dnia dzisiejszego:

Polski Bank Krajowy, oddział w Krakowie 3315
Zakład Centralny we Lwowie i tegoż oddziały
Bank Towarowy, oddział w Krakowie
Zakład Centralny w Warszawie i tegoż oddziały.

Zarazem zawiadamia się, że nie podjęte do 15 lipca br. sztuki V. emisyi, złożone zostaną na koszt subskrybentów do depozytu bankowego.

DYREKCYA.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Sprzedaż.

HOTEL w pięknem położeniu z 40 pokojami, częściowo umeblowane, w miejscu kąpielowem Gotczałkowice 20 minut pieszo z Dziedzic, należy do polskiego Górnego Śląska, jest do sprzedania. Cena bezobowiązująca. wynosi Mkp. 15,000.000 . — Obok tej realności można także 5 morgów gruntu ornego wydzierżawić. Oprócz tego mam jeszcze dwie dwupiętrowe kamienice w Katowicach do sprzedania. — Cena kupna osobiście ustalona zostanie. Zapytania na leży zwrócić do Ignacego Körbla, Młyńska 26. 1553

MASZYNA krawiecka Singera pierścieniowa, — do sprzedania. Gertrudy 21, — parter. 4536

PARĘ ciężkich koni bez wady, z doskonałemi ciągami, nadającymi się do browaru tartaku, kamieniołomu, lub fabryki sprzedam po przystępnej cenie. Wiadomość: Wola Duchacka, L. 8, (koło Krakowa) — dziesięć minut pieszo od tramwaju w Podgórzu, u właściciela. 4534

BROWNING, zarzutka gumowa, cyrkle Richtera — (komplet) lornetka, — nowe sprzedam. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kuryera pod „Sposobność". 4529

FORTEPIAN Förstera z angielską mechaniką, orzechowy, bardzo mało używany, do sprzedania. Ul. Retoryka 1, I. p. (róg Wolskiej) — oglądać można od 2—4-tej. 4531

SYPIALNIA jasionowa, — garnitur klubowy, otomany do sprzedania. Kopernika 24, tapicer. 4528

KOMPLET instrumentów muzycznych na orkiestrę, detą, niektóre smyczkowe, jak fagot, wiolonczela i tp. oraz wielki wybór nut okazyjnie do sprzedania. Oglądać można codziennie od g. 11 do 2-giej popoł. Zgłoszenia przyjmuje — Edmund Wendy, Kraków 16, Rakowicka 38. 4524

SPRZEDAŻ drzewa opałowego hurtownie i ćwierciowo w Podgórzu w składzie Wojciecha Okonia przy ulicy Krakusa 14. Ceny przystępne. 4519

DO SPRZEDANIA dom nowy o 8 ubikacyach, stodoła razem z domem, piwnica i 5 ćwierci morgi pola. Cena 2 miliony 700 tys. Wiadomość: Zientara Józef, Kościelec p. Podgórze. 4518

AUTOMOBIL ciężarowy — „Womag" na gumach w ruchu sprzedam okazyjnie — cena 1,950.000 Mp. „Popęd" Tarnów, Krakowska 2. 4521

SPRZEDA dom parterowy o ośmiu ubikacyach w Krakowie. Pośrednictwo wykluczone. [illegible] Ludwinów, ul. Barska 82, od godz 3—5, sklep E. Trzciński. 4510

SPRZEDAM natychmiast — Amerykanowi dom, stajnię, chlewy na 6 sztuk trzody, spichlerzyk, wszystko nowo murowane, a nadto wozówka i stodoła. Do tego 4 morgi pola, z pokładem gipsu, obsiane, staw zarybiony — (Karpie), ogród owocowy i jarzynowy, wszystko otoczone płotem siatkowym. Wiadomość: Wola Duchacka 8, dziesięć minut drogi pieszo od Tramwaju w Podgórzu, koło Krakowa. 4512

LISTWY do ram przedwojenne, różnego rodzaju w dużej ilości okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Piotrkow. skrzynka pocztowa Nr. 52. 4556

FUTRO i ubranie nowe — na średniego wzrostu mężczyznę sprzedam. Krowoderska 79, III. p. naprzeciw schodów. 4555

KOCIOŁ 230 cm. długi, 120 cm. szeroki, 10 mm. grubości blachy, 2 dźwigi, mentyl bezpieczeństwa, mentyl odpustowy do sprzedania we fabryce wełny drzewnej i tartaku parowym w Tarnowie, ul. Św. Marcina. 4541

Matrymonialne.

KAWALER lat 28, z wykształceniem przemysłowem, z braku znajomości, poszukuje w celu matrymonialnym młodą inteligentną pannę lub wdowę. Posag wymagany w celu prowadzenia interesu przemysłowego. Zgłoszenia pisemne z fotografiami do administracyi Kuryera pod „W. K." 4391

PANNA inteligentna lat 24, z braku znajomości pragnie poznać mężczyznę inteligentnego w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do administracyi Kuryera Codz. pod „Wanda". 4520

PANNA lat 28, przystojna, inteligentna, posażna, dobra gospodyni, dla braku znajomości tą drogą poszukuje mężczyzny na stanowisku, prawego charakteru w celu matrymonialnym. Pierwszeństwo mają wojskowi. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „Dobra gospodyni" poste-restante, Alwernia. 4526

Lokale i mieszkania.

POKOJU umeblowanego lub nieumeblowanego, z utrzymaniem lub bez utrzymania, za dobrem wynagrodzeniem, poszukuje spokojne małżeństwo. Zgłoszenia przyjmuje zakład fryzyerski P. Hübnera ul. Wiślna, dla „Rzemieślnika". 4465

ODSTĄPIĘ pokój na leśniczówce na sezon letni. Położenie piękne, zdrowe powietrze, nabiał i jarzyny do nabycia na miejscu. Zgłoszenia: Tereszkowski, leśnictwo Żelechów wielki p. loco. 4397

DAM CZYNSZ z góry za dłuższy czas, odstępne ewent. wszelkie prowianty za odstąpienie pokoju z kuchnią lub większego pokoju w śródmieściu. Listy z podaniem warunków do admin. Kuryera pod „Zgoda". 4500

DLA większego tow. drzewnego poszukuje się większego lokalu z 4—5 pokoi (ewent. z meblami) z telefonem na biuro w śródmieściu. Oferty przesłać natychmiast do Kuryera pod „S. F." 4159

POKÓJ z kuchnią, przedpokojem, łazienką i t. p. zamienię za pokój z piecem kuchennym ew. pokój z przedpokojem. Wiadomość do administracyi Kuryera pod „Władysław". 4580

NA PROWINCYI do wynajęcia zaraz na letnie mieszkanie trzy pokoje i kuchnia. Zgłoszenia w administr. Kuryera pod „Letnie mieszkanie". 4525

NA LETNISKO poszukuje się pomieszczenia z utrzymaniem, dla dwóch lub trzech pań, w ładnej, zdrowej okolicy w pobliżu stacyi kolejow. Zgłoszenia zaraz z podaniem warunków, nadsyłać pod: „Nauczycielka 102". 4511

POKOJE z utrzymaniem na stałe i dla przejezdnych, doskonała kuchnia, pensyonat „Jolanta" Michałowskiego 14. 4503

Z POWODU wyjazdu, do odstąpienia 2 pokoje i kuchnia przy jednej z głównych ulic i przystanku tramwajowym, tylko reflektującym na zakupienie całego urządzenia mieszkania. Zgłoszenia do administracyi Kuryera Ilustrowanego, okazicielowi 1000 markówki Nr. 903205 II S. F. 4509

POKÓJ kawalerski odstąpię spokojnemu, zamożnemu katolikowi. Pierwszeństwo mają przemysłowcy, ziemianie. Zgłoszenia do administracyi pod „aktualne". 4504

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI udziela Dr. F. Dietla 36 — Treller informacye od 3—4. 4530

NAUCZYCIELKA z egzaminami państwowymi przyjmie posadę w domu obywatelskim. Jasło, szkoła wydziałowa żeńska. 4514

Różne.

LE GRAND CHIC Szkoła kroju „Sławkowska 23. Wpisy na kurs wakacyjny codziennie od 10—12 i 4—6. (344) 3354

KTOBY wiedział o pobyciu „Alfredzie Pollaka, prosi o podanie do admin. Kuryera Codz. pod „syn Karol". 4569

RĘKAWICZKI damskie, skórkowe, znaleziono 30 czerwca b. r. w kinoteatrze „Sztuka" ul. św. Jana. Zgłoszenia listownie w administrac. Kuryera pod „Rękawiczka". 4575

LÖBEL URBACH fals. Zeryker ur. 1887 w Chrzanowie, zgubił dokumenta wojskowe, które unieważnia się. 4574

DLA „Niezapominajki" list w admin. Kuryera do odebrania. 4579

W DNIU 28 czerwca wydalił się z domu Franciszek Kamiński lat 11, ubranie granatowe. O wiadomości prosi matka ul. Topolowa 29 parter. 4522

ZGUBIONO świadectwo przedsiębiorstwa Wojciecha Okonia w pociągu na przestrzeni Dębica-Kraków, z soboty na niedzielę t. j. z 24-25. Łaskawy znalazca raczy to oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Wojciech Okoń, Kraków-Podgórze ul. Lwowska 11. 4517

ZGUBIONO kartę powołania wystawioną przez P. K. U. Olkusz, unieważniem. Jakób Kurek. 45[illegible]

UCZEŃ krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, spędzi wakacye na wsi, za co ofiaruje wszystkie prace wakacyjne. Łaskawe zgłoszenia pod „Bolek" do administracyi Kuryera. 4551

OBIADY smaczne i tanie wydaje się: Smoleńska 35 parter na prawo. 4507

ADAM MARCHEWKA z Mytarza, unieważnia książeczkę zwolnienia, zgubioną w roku 1921, między kątami a Miseową pow. Jasło. 4560

KAROL FRĄKIEWICZ z Mytarza, unieważnia kartę zwolnienia, zgubioną w lutym 1922 roku we wsi Mytarzu, powiat Jasło. 4559

ZGUBIONO kartę demobilizacyjną na nazwisko Józef Rusin, ur. 1894, gmina Grzechinia zamieszkały w Jusierynie powiat Myślenice, którą unieważnia się. 4552

ZGUBIONO papiery Wojskowe i kolejowe na dworcu kolejowym, na nazwisko Maciej Skocz z Niepołomic, unieważnia się. 4527

SKRADZIONO mi kartę zwolnienia, na nazwisko Lecha Jana, Piesowa powiat Kraków z dnia 27 na 28 w nocy, którą unieważnia się. 4548

SEROWNIA w Jarosławiu przyjmuje zamówienia na specyalne sery twarde. 4350

PIANINO doskonałe do przegrywania, między godz. 5—7 Zgłoszenia: Warszawska 3, III p. lewo. 4499

JEST do wydzierżawienia piekarnia z całkowitem urządzeniem. Wiadomość: Zawiercie Blanowska 39, Lisowski. 4234

INSTITUT de beauté, Szewska L. 5, II p., Masaż twarzy, parówka elektryczna, usuwanie piegów, wągrów, zmarszczek i pryszczów. Leczenie łupieżu i siwych włosów, upiększanie pań i panowie. — Przyjmuje się uczennice na kurs masażu kosmetycznego i ogólnego. 4470

POSZUKUJĘ spólniczki któraby miała własne mieszkanie i nieco kapitału do działu manufakturowego. Zgłoszenia pisemne pod „Samotny" do Biura Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 4459

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Piotra Majki, unieważnia się. 4508

ZGUBIONO kartę powołania na nazwisko Wincenty Cebula z Morska, gm. Filipowice p. Pinczów, ur. w r. 1901 wydaną przez P. K. U. w Pinczowie, którą unieważniam. 4542

Nakład Polskiego Tow. Księgarni Kolej. „RUCH" S. A.

Maupassant: „Silna jak śmierć"

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dla P. T. Księgarzy rabat. 3208

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe

Inż. T. Leszczyński

Kraków, Grodzka 65.

Poleca wszelkie materyały **techniczne** 3142 **elektrotechniczne.** 3142

Cukier, krochmal

i inne artykuły do przemiału na mączkę przyjmuje 3319

Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23.

BROWAR w MAŁOPOLSCE KUPI 3306

kadzie fermentacyjne

o pojemności 30 do 60 hektol.

Zgłoszenia do eksped. anonsów A. Gellesa Tarnopol, Wałowa 2 pod „Browar",

Nr. 10423.

Ogłoszenie.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Radomiu podaje do wiadomości, iż dnia **20-go lipca br. o godz. 12-tej** w południe w lokalu Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Radomiu, ulica Lubelska Nr. 53 odbędzie się **licytacya drogą ofert pisemnych i przetargu ustnego na sprzedaż 1055 m³ materyałów tartych** jodłowych z tartaku Nadleśnictwa Kielce.

Bliższych informacyi udziela O. Z. L. P. w Radomiu, materyał przeznaczony do licytacyi można o bejrzeć na tartaku rządowym w Kielcach.

3339 **Okr. Zarząd Lasów Państwow. w Radomiu.**

Sprzedam

2500 m² **posadzki dębowej** I. klasy suchej i starannie obrobionej po cenie konkurencyjnej. — Zgłoszenia pisemne pod „Posadzka" do Adm. Ilustrowanego 3331 Kuryera Codz. Kraków. 3331

Niniejszem komunikujemy, iż z dniem dzisiejszym rozpoczynamy zupełną wysprzedaż aparatów do powielania systemu „Greifa" i rotacyjnych, wszelkich przyborów do tychże (papier woskowy, farba etc.) jak również stolików pod maszyny do pisania po cenach nader umiarkowanych. Bardzo korzystna okazya!

Firma Ludwik AKSMAN

3262 **Kraków, ul. Szewska 10.**

POLSKI SYNDYKAT HANDLOWY

Spółka z ogr. odp.

Lwów, Legionów 3 — Oddział w Krakowie, Grodzka 15

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18-go maja 1922 podwyższa się kapitał zakładowy

o Mkp 40,000.000 czyli do wysokości Mkp 60,000.000

przez

SUBSKRYPCYĘ

udziałów po Mkp 50.000.

Warunki subskrypcyi oznaczyło Walne Zgromadzenie P. S. H. następujące:

1. **Prawo pierwszeństwa** do nabycia nowych udziałów mają dotychczasowi wspólnicy z tem, ponad nominalną wartość udziału t. j. Mkp 50.000 zapłacą 250% agia t. j. za każdy udział Mkp **62.500.**

2. **Nowo przystępujący** wspólnicy poza kwotą zdeklarowaną na udziały złożą 50% agia t. j. za każdy udział Mkp **75.000.**

3. **Tak dawni jak nowo przystępujący** wspólnicy zobowiążą się w chwili podpisania deklaracyi połowę kapitału zdeklarowanego wraz z połową agia złożyć na rachunek Polskiego Syndykatu Handlowego bądź w kasie tegoż we Lwowie, ulica Legionów 3 lub Oddziale w Krakowie, ul. Grodzka 15

bądź w kasach Polskiego Banku Krajowego i tegoż Oddziale na konto „A" Polskiego Syndykatu Handlowego, bądź w kasach Ziemskiego Banku Kredytowego i tegoż oddziałach i w kasie Banku Ziemian we Lwowie i oddziale tegoż w Krakowie.

Drugą zaś połowę złożą najpóźniej do dni 14 od podpisania odnośnej deklaracyi na jedno z wyż wymienionych kont.

4. **Nowe udziały uczestniczyć będą** w zyskach Spółki od 1-go lipca 1922.

5. **Przydział udziałów** zastrzega sobie Dyrekcya w porozumieniu z Komitetem wykonawczym Polskiego Syndykatu Handlowego.

6. **Kwoty na udziały** wpłacone a nie uwzględnione przy repartycyi tychże zostaną natychmiast zwrócone wraz z 5% odsetek.

7. Zgłoszenia i deklaracye składać należy najpóźniej do 15-go lipca b. r.:

w Polskim Syndykacie Handlowym Lwów, Legionów 3, Oddziale tegoż Kraków, Grodzka 15, w Polskim Banku Krajowym we Lwowie i tegoż Oddziałach, w Ziemskim Banku Kredytowym i tegoż Oddziałach i w Banku Ziemian we Lwowie i Oddziale tegoż w Krakowie. 3259

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Wolne posady.

CHALTER - Bilansista (ka) rutynowana siła, codzienna - poszukiwana natychmiastowego wstąpienia na dobrych warunkach do fabryki na wieś. Zgłoszenia przyjm. z grzeczności Kursa „Wiedza" — Karmelicka 35, parter, od 1—1 i 4—6 g. 4367

NDANTKĘ — piszącą biegle na maszynie, przyjmę natychmiast kancelaria adw. Dra H. Krempla w Krakowie, Bracka la. Zgłoszenia w godzinach po południowych. 4532

SPEDYENTKA inteligentna z ładnem pismem i dobrą aparycją do posyłek potrzebne do Bibliotéki Emplowicza, Bracka L. 9. Zgłoszenia od 12—1 w południe. 4567

POSZUKUJE się kilku — miejscowych, energicznych ustawnych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 7—8, Krzywa 3. 4566

POSZUKUJE - się zdolnej spedyentki (ta) z działu infekcji damskiej. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod „Dobra firma" do Biura ogłoszeń Sattera, Grodzka 13. 4568

ROBOTNIC poszukuje fabryka krawatek „Mery" — Szpitalna 20. 4535

URZĘDNIK państwowy — w Krakowie, — bezdzietny wdowiec, poszukuje od zaraz inteligentnej wdowy — lub panny, znającej się na kuchni i szyciu, reflekinje tylko na bezwzględnie uczciwą i skromną osobę. Zgłoszenia do Admin. Kuryera pod „Urzędnik 46". 4553

ZARZĄD dóbr Nowesioło p Sieszanów, poszukuje ukwalifikowanego gorzelnika. — Mający mają pierwszeństwo. 4557

AJENT miejscowy — dla poważnej, wiedeńskiej fabryki narzędzi i wyrobów galanteryjnych poszukiwany natychmiast. Pisemne zgłoszenia pod „Ajent" Kraków-Skrytka 105. 4562

W URZĘDZIE gminnym — w Lipniku koło Białej jest posada policyanta do nadania. Bliższe wyjaśnienie w Urzędzie gminnym. 4544

PRZYJĘTY będzie zaraz — kierownik-chemik do fabryki kaszi pasty do obuwia i odobnych fabrykatów. — Zgłoszenia: Pierwsza Śląska Fabryka chemiczna Cieszyn, Ul. Bielska 2. 4381

APTEKA w Andrychowie poszukuje na stałą posadę magistérki, asystentki lub praktykantki od września b. r. Zgłoszenia z nadesłaniem papierów osobistych i warunków wprost 3734

NTROLIGATORSKICH — rzeczników z praktyką i bez, oraz pomocnika starszego - wszechstronnego i składacz ki przyjmie się zaraz do fabryki. Zgłoszenia ze świadectwami Gołębia 5, biuro Hurtowni od 5—6. 4412

PRAKTYKANT zamiejscowy lub młody pomocnik — potrzebny do handlu — A. Krzyżanowski, Kraków — Szpitalna 26. 4417

PODRÓŻUJĄCYCH z działu galanteryjnego za wysoką prowizyą ewent. za stałą pensyą, poszukuje Towarzystwo Handl. komis. — „Stella" Kraków, Zwierzyniecka 7. 4494

SZOFER doświadczony — z dobremi świadectwami i rekomendacyami potrzebny do Towarzystwa Akcyjnego Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie p. Myszków — (Ziemia Piotrkowska) 4484

POSZUKUJĘ panienkę uzdolnioną w ekspedycyi maszarskiej. Z prowincyi mają pierwszeństwo. Stanisław Ciesielski, Kraków, Starowiślna 45. 4482

POSZUKUJĘ robotnika — szewskiego na robotę luksusową. Dolne Młyny 7. 4474

POSZUKUJĘ egz. maszyni stę do 2-gatrowego tartaku parowego, reflektuje się tylko na takich, którzy w tartakach już pracowali i ludzi żonatych jednakże nie z wielką rodziną — jakoteż wytrawnego cerkularnika. Posady zaraz do objęcia. — Oferty z odpisem świadectw z zapodaniem płacy miesięcznej przy uwzględnieniu wolnego mieszkania, opału oraz światła elektrycznego. Zgłoszenia pod J. Lenkowicz, handel drzewa w Gry bowie. 4389

POSZUKUJĘ do natychmiastowego objęcia posady biegłej maszynistki ze znajomością języka niemieckiego możliwie ze stenografią. Reflektuje tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia osobiste w biurze technicznym R. Rübner, Kraków, Miodowa 2. 4481

STRÓŻA energicznego do garażu poszukuje Austro-Daimler S. A. Gertrudy 2, Kraków. Zgłoszenia tylko między g. 1-szą a 2-gą. 4472

Posad poszukują.

INŻYNIER budowlany — (zdemob. oficer) dobry statyk i konstruktor poszukuje posady w przedsiębiorstwie budowlanem, najchętniej w żelazobetonie. — Zgłoszenia pisemne pod „Konstruktor" do Admin. Kuryera. 4309

MASZYNISTA egzaminowany z dłuższą praktyką kolejki leśnej wązko-torowej oraz wszelkich reperacyi takowych poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kuryera pod „Energiczny maszynista". 4162

EGZAMINOWANY, energiczny maszynista z długoletnią praktyką tartaczną, obznajomiony z wszelkiemi maszynami, służącemi do obróbki drzewa, wszelką reparaceyę przeprowadzą w warsztacie fabrycznym — poszukuje posady od 15 go lipca Zgłoszenia nadsyłać do Admin. Kuryera pod „Zdolny maszynista". 4390

EGZAMINOWANA akuszerka kilkuletnia praktyka — grzecznego usposobienia po szukuje posady. Zgłoszenia Magdalena Janośik, Ostruszna p. Ciężkowice powiat Grybów. 4382

RETUSZER! Negat, pozyt, również do wszystkiego poszukuje natychmiastowe objęcie posady. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kuryera pod „Retuszer". 4383

PANNA — ze znajomością prac biurowych władająca językiem polskim i niemieckim, ładne, biegłe pismo, poszukuje posady od 1-go lipca albo 1-go sierpnia. Zgłoszenia pisemne pod adr Kółko rolnicze, Nowesioło koło Stryja. 4396

RUTYNOWANA kasyerka ze znajomością języka niemieckiego, dłuższą praktyką biurową obeznana z manipulacyą, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. Kuryera pod „Rutyna". 4307

BYŁY sędzia powiatowy — w Galicyi zachodniej poszukuje posady w notaryacie w Krakowie lub na prowincyi Zgłoszenia do Adm. Kuryera okazicielowi kwitu inseratowego Nr. 468. 4291

PANIENKA inteligentna, królewiczka, poszukuje posady jako gospodyni, najchętniej u samotnej osoby. Zgłoszenia pisemne do Adm Kuryera pod „Królewianka". 4406

MASZYNISTA - monter — znający się na maszynach parowych „Dietla" ślusarz maszynowy żonaty, poszukuje posady od 1-go lipca. Zgłoszenia: Poste-restante Trzebinia, L. Borfe. 4439

FRYZYERSKI zdolny pomocnik poszukuje posady. Pisemne warunki do Admin Kuryera pod „Alojzy". 4451

PANNA biurowa ze stenografią polsko-niemiecką — pisząca biegle na maszynie poszukuje posady od 1-go sierpnia. Zgłoszenia do Admin. Kuryera pod „Stenografistka". 4479

MŁODA laborantka poszukuje posady, — Uprzejme zgłoszenia u dozorcy Grodzka 59, Kraków. 4303

ZDEMOBILIZOWANY porucznik W. P. — z kursem handlowym, władający językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, ze stenografią, poszukuje posady, ewentualnie na prowincyi. „Virtuti Militari" Prasa, Karmelicka 16. 4571

PRAKTYKANT gospodarczy z ukończoną szkołą rolniczą, zdemobilizowany pod oficer, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia — M. Wolny, Bielsko, Śląsk, Parkowa 18. 4523

SZOFER z dłuższą praktyką i poleceniami szuka posady. Zgłoszenia do Admin Kuryera pod „Szofer". 4549

INTELIGENTNY mężczyzna, zdolny i energiczny, lat 29, kawaler, z niekaziteln przeszłością, władający biegle językiem polskim i niemieckim — mający niższe gimnazyum, wszechstronną kilkuletnią praktykę biurową, kasową i handlową w instytucyach prywatnych, autonomicznych — i państwowych poszukuje odpowiedniej posady, lub jakiejkolwiek innej, najchętniej samodzielnej. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia pod „Czesław" - do Adm. Kuryera. 4516

KANCELISTA notaryalny rutynowany, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia prosze nadsyłać pod adresem: Stanisław Zieliński, Kraków, Sławkowska 30. 4554

ELEKTROMONTER szuka posady. Zgłoszenia do Adm Kuryera pod „Elektromonter". 4550

ADMINISTRACYJNY i techniczny kierownik fabryk ceramicznych z teoryą i praktyką, posiadający chlubne świadectwa i referencye, poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia prosze nadsyłać pod adresem: Władysław Śmiech w Tenczynku (Rzeczki) — przez Krzeszowice. 4515

RUTYNOWANY buchalter bilansista (system amerykański) biegły koresp. obznajomiony z działami: drzewnym, węglowym etc. przyjmie 1 sierpnia stanowisko buchaltera lub kierownika biura w wielkiej instytucyi. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kuryera pod „Wielka instytucya". 4547

ADJUNKT gospodarczy — Ślązak, z ukończoną szkołą rolniczą na Śląsku i dwuletnią praktyką na pierwszorzędnem gospodarstwie, pragnie w najbliższym czasie zmienić posadę. Zgłoszenia do Admin. Kuryera pod „Adjunkt". 4506

SERKARZ żonaty, katolik, znający się na wyrobach serów szwajcarskich, tak samo na chowie bydła i gospodarstwie, jakoteż gorzelnictwie, przyjmie posadę we większych majątkach — lub wstąpi jako spólnik z zamożnym panem do zaprowadzenia serowni na prowincyi we większych majątkach. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kuryera pod „Serkarz". 4565

ARBITURYENT mat. gimn., emerytów. urzędnik bankowy, poszukuje posady w banku. Fabryce w Małopolsce, Kongresówce, Poznańskiem. Zgłoszenia: Mszana dolna, Poste restante „Bankowiec". 4564

OGRODNIK żonaty, z ukończoną szkołą ogrodniczą i praktyką w pierwszorzędnych ogrodach handlowych, pragnie zmienić posadę w okolicy górzyste — w pobliżu większego miasta. Zgłoszenia przyjmuje P. Szczudło, Skład nasion P. Freegego, Kraków, ul Lubicz. 4563

TECHNIK Taksator Brakarz fachowiec przemysłu leśnego, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami wyrobów zagranicznych polskich krajowych i t. p. poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Miasto Sarny na Wołyniu, Rycerski Zanłek 9. Czesław Bagiński. 4561

ZDEMOBILIZOWANY młody człowiek, obrońca Lwowa, znajdujący się w krytycznem położeniu — szuka jakiejkolwiek posady, najchętniej jako służący biurowy lub t. p. Zgłoszenia do Administr. Kuryera dla „Obrońcy Lwowa". 4537

WDOWA — z czteroletnią dziewczynką, znająca szycie, pranie, prasowanie, gospodarstwo domowe, poszukuje pracy, chętnie wyjechałby na prowincye lub do dworu. Zgłoszenia list. do Administ. Kuryera pod „Wdowa". 4538

Kupno.

UWAGA. Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe — klubowe również z prowincyi. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina — Kraków, Mały Rynek L. 4. 4573

KUPIĘ piękne lustro weneckie oraz dywany perskie. Zgłoszenia listowne pod „Lustro" — biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 4576

POSZUKUJE się do kupna Apteki w Krakowie lub w jednym z większych miast prowincyonalnych. Zgłoszenia przyjmuje Apteka w Tuchowie. 4501

BROWNING tylko mały — kupię. Zgłoszenia do Admin Kuryera pod „Broń". 4533

PAPIERY stare zapisane wszelkiego rodzaju i odpadki papierowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Pl. Szczepański L. 9, sklep. 4546

ZŁOTO, srebro, brylanty kupuje płacąc najwyższe ceny Emil Goldwasser, Kraków, ul. Grodzka 25. 2840

ZĘBY sztuczne nawet połamane złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach, za ząb płacę od 200 do 700 Mk i wyżej. A. Ryt, Felicyanek 11 (przeczna Zwierzynieckiej) oficyna parter prawy. Zamiejscowi moge przesyłać pocztą. 6213

SPORYSZ kupuje Apteka Redera w Krakowie, Karmelikka 23. 2780

KUPIĘ aparat fotograficzny 18—24. Wiadomość: Zakład fotograficzny „Marya" Kraków, Szewska 20. 4495

KUPIĘ maszynę introligatorską do cięcia papieru. — Zgłoszenia do Adm. Kuryera pod „K. K" 4461

STARE SZTUCZNE ZĘBY, złote mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 2946

MOTORY elektryczne, wybuchowe, maszyny, narzędzia oraz wszelkie materyały techniczne przyjmuje do komisowej sprzedaży Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe inż. Leszczyński, Kraków, Grodzka 65. 4446

KUPIĘ kompletną wykwintną jadalnię — oraz srebro stołowe. Zgłoszenia listowne pod „Jadalnia" biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 4577

Sprzedaż.

KILKA ubrań męskich do sprzedania. Najlepiej między 1—2 i 6—7 popołudniu. Szczepańska 3, I. piętro. (363) 4488

DOM dwu-piętrowy z wolnem mieszkaniem, oficyną, centrum miasta — do sprzedania. Wiadomość: Biuro Siewkowska 25, II-gie piętro. 4400

POŁOWĘ kamienicy i oficyny w Nowym Sączu, 21 pokoi, 8 kuchni, łazienki, ogród, stajnia, szopa, mieszkanie z czterech pokoi natychmiast wolne. Cena 16 milionów Mkp. Zgłoszenia: Poste-restante Nowosielecki Krynica. 4491

PATEFON szafkowy bez tuby i Gramofon z płytami tanio do sprzedania. Radziwiłłowska 23, suteryny. 4489

ZARZĄD dóbr Brzeźnica — przyjmie zamówienia na nowe ziemniaki w ilości ponad pięćdziesiąt kilo. 4480

MASZYNA okładowa prawo-ramienna do sprzedania Dolne Młyny 7. 4473

GRAMOFON do sprzedania Wiadomość: Ul. Chodkiewicza L. 3, I. p. Nr. drzwi 21, od 10—3. 4464

MASZYNA cylindrowa — długoramienna — szewska (marki Singera), okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul Brzozowa L. 18 I. p. oficyny. 4475

OKAZYA. Tanio do sprzedania biurko prawdziwe amerykańskie i szafka na akta amerykańska. Zielona 12 parter na lewo. 4476

DWA rowery męski, damski zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Krzyża 23. 4477

ORYGINALNE wilczury — rzadko widziane okazy — szczenięta — do sprzedania. Aleja Słowackiego 21. 4463

WÓZEK dziecinny prawie nowy sprzedam, tylko od g. 10—12. Żydlikiewicza 17, III piętr. na prawo. 4453

WYTWORNY klubowy garnitur w skórę do pokoju męskiego lub biura tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Rajska 10, stolarnia. 4449

PODUSZKI elektryczne do okładów i kompresów wymagających jednostajnej temperatury, — stosowane przy reumatyzmie, podagrze i chorobach wewnętrznych na na składzie Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe inż Leszczyński — Kraków, Grodzka 65. Dla P. T Lekarzy i Szpitali ceny zniżone. 4447

SPRZEDAM zegary, makaty, stoliki, obrazy, szafę, tydodniki, meble. Czarnowiejska 63. 4408

SUKNIA drap ręcznie haftowana — kamaszki męskie Nr 42, buty z cholewami gumowe i wiele innych rzeczy z garderoby tanio do sprzedania. Floryańska 9, III. p. 4434

DO SPRZEDANIA dom — z ogrodem. Zgłoszenia osobiście ustnie u: Anna Salawina, Prokocim Nr. 48, Kraków. 4422

2 SALONIKI okazyjnie do sprzedania. Bliższe wiadomości: Kancelarya przyjęć Okręg. Szpitala Nr. 5. na dzień 2, 3, 4 lipca. 4423

SALAMI węgierskie oryginalne marki „Actiensalami" nadeszły już z Budapesztu i jest do nabycia — w „Polskim Związku Handlowym" Kraków, św. Jana 14, Adres telegraficzny: Polzet, Kraków. 4429

KOPALNIA żwiru, pół kilometra szosą od stacyi kolejowej Myszków, obszaru 6 mórg, miejscowość zdrowa i ładna, odpowiednia na fabrykę wyrobów cementowych, lub innego zakładu przemysłowego. Grunt urodzajny zaraz do sprzedania Wiadomość: H. Boms, Myszków, Ziemia Piotrkowska 4419

SPRZEDAM pas słucki, pająk, obrazy Kamrerera, Matejki, ramę. Basztowa L. 5. 4407

SZAFA, aparat fotograficzny 13 x 18 — anastygmat — sprzedam. Pijarska 1, oficyny, drugie piętro, od godz. 4—8 wieczór. 4408

PIES pięcio-miesięczny — „Wilczur" prawdziwej rasy, jest do sprzedania. Podgórze, Traugutta 7, I. p. 4413

SYPIALNIA dębowa, renesans staroniemiecki stół jadalny, 6 krzeseł, toaleta z lustrem, dywan strzyżony jasny 8x4 ,kandelabry bronzowe, portyery, suknie letnie kostyum nowy, buciki męskie, Nr. 40. lakiery męskie nowe Nr. 40, samowary obrazy okazyjnie sprzeda — Dom komisowy „Stefanin" Gołębia 8, parter. 4490

DO SPRZEDANIA a) Lokomobila Lanza 150 HP. z kondensacyą, mało używana — w b. dobrym stanie. b) Wagra pomostowa 5000 kilogramowa z aparatem znaczącym. c) Suszarnia, automatycznie suszaca jarzyny i t. p patentowana, nieużywana, — wymaga siły 15 HP. Wiadomości i informacyi oraz oglądać można Antoni Wolny, Słotwina k. Brzeska, Małopolska. 4497

WÓZ rumuński silny nowe osie i koła w bardzo dobrym stanie, dobrze okuty, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: — Biuro reklamy „Promień", Kraków, Rynek L. 30. 4445

GARNITUR klubowy skórą kryty, okazyjnie do sprzedania. Floryańska 16, u fabrykanta. 4444

16 i PÓŁ morg. roli I. klasy w Krzeszowicach bez budynków. 140 m. pszennej ziemi z budynkami, inwentarzami, we wszystkich budynkach oświetlenia elektryczne w Poznańskiem — Cena 28 milionów Mkp. — 340 m. z budynkami, inwentarzami, Cena 35 milionów Mkp. Restauracya, do tego 56 m. inwentarz żywy i martwy koło Bydgoszczy — Cena 10 milionów. Piekarnia do tego 16 mórg I klasy ziemi z inwentarzem żywym i martwym Cena 5 milion. Mkp. Sprzeda Biuro Józefa Seweryna, Reformacka L. 1. 4074

TANIO - sprzedam aparat fotograficzny 40 x 50 kwadratowy podwójny ze statywem i angielską podwójną kasetą z wkładami i aparat salonowy 21 x 30 ze statywem i obiektem. Zakład fotogr. „Stefa" Zakopane. 4360

AGENCYA publiczna „ARGUS" Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości, Radcy Namiest. Tczaskowskiego w Krakowie, przeniesiona na ul Karmelicka 56 ma do sprzedania realności, wille z mieszkaniami, majątki ziemskie i mniejsze gospodarstwa, fabryki, lokale, parcele przemysłowe i budowlane. Udziela pomocy prawnej we wszystkich sprawach administracyjnych, politycznych i skarbowych i orzyjmuje administracyę realności. — Agencya posiada informatorów na prowincyi i w Krakowie. 7637

MASZYNY pisarskie sprzedaje i naprawia „Neptun" Szczepańska 7. 276 951

MŁYŃSKIE kamienie, maszyny, turbiny, transmisye, pasy, motory ropne, lokomobile, gaźy po cenach konkurencyjnych puleca: „Pilot", Kraków, Batorego L. 4. 8922

KOSIARKA, kultywator 5-cio łapny, koneczka, pług dwuskibowy, sieczkarnia kieratowa, parnik, maślice „Alfa" 30-litrowa, zupełnie, lub prawie nowe do sprzedania. — Wiadomość: Tartak w Surochowie koło Jarosławia. 4194

SZPAGATY, wyroby powrotnińcze poleca fabryczny skład H. Finkelstein, Kraków, Wielopole 22. 2128

LIMO, doskonałe pastylki cytrynowo pomarańczowe dobrze kwaśne, specyalnie pakowane.

KARZEŁKI, pastylki skuteczne działające przeciw kaszlowi i astmie, żądać wszędzie

KARMELKI zawijane, miękkie i twarde, lirysy, cukierki miętowe, cytrynowe, śliwkowe i kwaśne wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Potrzebskiego, Kraków-Podgórze, ul Twardowskiego 12 9797

SKLEP korzenny z oknem wystawowem, piwnica, dobrze prosperujący, zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. św. Teresy 6, oficyna, parter. 4520

MOTOR oryginalny Diesel, 60 H. okazyjnie do sprzedania „Pilot". Lwów, Batorego 4. 4086

LOKOMOBILE 85, 150, 60, 70, kotły parowe 85, 180, — heblarki Kirchnera, Gatry horyzontalne i pionowe, cement, papę dachową, gwoździe, drzewo budulcowe, ter sprzedaje Biuro techniczno-handlowe "Podhalan" — Sp. z ogr. odp. w Żywcu. 8583

FORTEPIAN „Schreibera" używany, — jest zaraz do sprzedania, Józefa Smolarska, Maków. 4240

AUTO ciężarowe marki „Vomag" 4 tonowe z doczepką - okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Basztowa L. 2, „Potęga". 4154

PAWIE 2 pary 3-letnich — ładne okazy do sprzedania. Tokarz, ul. Leonarda, Bochnia. 4294

PIANINO używane — do sprzedania. Szewska 9, I. p. tylko od 12—1 4173

DOM 1 budynki gospodarcze z placem (200 sążni). w Białym Kościele, 8 km, od Ojcowa, wszystkie budynki kryte dachówką do sprzedania za 1 i pół miliona Mkp. — Położenie przy szkole, przy kościele, przy gościńcu, całość nadaje się na interes lub willę. — Wiadomość u Antoniego Janeckiego, w Białym Kościele. 4376

WYRABIAMY hebiowane, fugowane i pntowane deski które są zdolne do nokładania podłóg. Zgłoszenia należy zwrócić do Tartaku parowego i fabryki dla heblowania desek „Wertheim" naprzeciwko Józef Fröhlich, w Mysłowicach, Polski Górny Śląsk. 4401

DYNAMOMASZYNA prądu stałego 220 Wolt, 114 Amper 870 obrotów, „Siemens-Schuckert-Berlin", typ G. M. 232, prawie nowa do sprzedania. Orłowski, Warszawa, Wspólna 45. 4209

AMERYKANIE. Sprzedam natychmiast na przedmieściu miasta Łodzi 10 morgowy dworek z wolnem pięknem 4 pokojowem mieszkaniem, spiżarnią i kuchnią. Obsiewy, inwentarz całkowity. 400 drzew owocowych — bryczka do wyjazdu, meble Wszystko w najlepszym stanie i porządku. Zgłoszenia osobiście: Ulica Rzgowska L. 206, listownie Jan Domanus, poste-restante Łódź. 4388

DESKI różnych rozmiarów — kilkanaście fur w dowolnych ilościach okazyjnie do sprzedania. Wiadomość — Kraków, ul. Bernardyńska L. 8, II. p Telefon 2443. 4485

MASZYNĘ oryg. Singera — prawie nową sprzedam. Cena 125.000 Mkp. Królewska L. 28, za parkiem Krakowskim. 4416

OBRAZY Malczewskiego — Falata, Axentowicza, Wojciecha Kossaka i innych, tanio sprzedam. Batorego 18 parter lewy, od 2—5 popołudniu. 4572

APARAT fotograficzny — 9—12 wraz z wszystkiemi przyborami tanio do sprzedania. Wiad.: ul. Aryańska L. 9, II. p. O. D. 4570

OKAZYJNIE do sprzedania urządzenie sklepu korzennego, kredensik, ladu, deski na półki, stół duży kuchenny, 2 beczki dębowe, szyldy Zgłoszenia od godz. 2—4 u Św. Tomasza 22, II p Krawczyk. 4575

Naczelny red. i wyd. Maryan Dąbrowski. — Odpow. red.: Jan Stankiewicz. — Drukarnia „Ilustr. Kuryera Codz."

Digitalizacja: bbc.mnpolska.pl